Po konfiskacie nakład drugi

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III, II.

Rok XIV. Kraków, środa 25 listopada 1931 Nr. 316

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dzień Chjeno-Piasta w procesie brzeskim

Zeznania wybitnych przywódców endecji i Piasta. — Znany antysemita ks. Panaś mówi z najwyższem uznaniem o drze Liebermanie

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

Warszawa 23. 11. Sin. Dzisiejszy dzień w procesie znowu zaliczyć można do „wielkich" dni w procesie brzeskim, choć nie było już dramatycznych momentów, których świadkami byliśmy podczas przesłuchania Korfantego i Trąmpczyńskiego. Zeznawali dziś uczeni i profesorowie, ludzie naogół poważni, zrównoważeni, spokojni. Mówili przeważnie cicho, nawet w momentach sensacyjnych i rewelacyjnych tak, że niekiedy sam przewodniczący musiał się dobrze nachylać, by usłyszeć zeznania. Szczególnie rewelacyjne były zeznania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego p. Seydy, który przedstawił szereg dokumentów, mających wykazać wpływ, jaki wywierał wiceminister sprawiedliwości p. Car na Sąd Najwyższy.

Najostrzej wypadły zeznania spokojnego zresztą senatora endeckiego Kulerskiego z Pomorza, który mówiąc o obecnym rządzie, używał wyrażeń tak ostrych, że niemal połowy jego zeznać niepodobna podać ze względów cenzuralnych.

Duża ciekawość wzbudziły zeznania posła Strońskiego, który zadziwił wprost pamięciowem opanowaniem całego mnóstwa artykułów Konstytucji i paragrafów ustaw, które w całości cytował z pamięci. Przytaczał też z pamięci dużą ilość dat i wypadków, które ludziom nawet dobrze obytym w stosunkach politycznych, dawno już z pamięci wyleciały.

Zeznania prof. Marchlewskiego

Pierwszy zeznaje b. rektor uniwersytetu krakowskiego **prof. dr. Marchlewski,** którego obrona zwalnia od przysięgi. Świadek należy do Piasta od przewrotu majowego i dwukrotnie z ramienia stronnictwa zasiadał w Senacie.

CHARAKTERYSTYKA WITOSA

Adw. Urbanowicz: Czy pan rektor należy do rady naczelnej stronnictwa? — Nie. Obrońca zadaje dalej świadkowi cały szereg pytań, zmierzających do wykazania, jak dalece obce były stronnictwu Piast tendencje rewolucyjne. Świadek stwierdza, że wykluczonem jest, by istniały kiedykolwiek dążności w kierunku rewolucyjnym. Zmarły niedawno senator Średniawski zawsze mówił, że bez walki bratobójczej można się obejść. — A może Witos lub Kiernik reprezentują jakieś rewolucyjne tendencje? — Witosa poznałem podczas wojny z Sowietami i przez te kilka dni, które z nim wówczas przepędziłem, odniosłem wrażenie, że jest to człowiek, który dobro państwa ma za najwyższy cel. Skoro grożono nam łamaniem kości, przeto uważałem, że moje miejsce jest w Stronnictwie Ludowem, opartem na szerokiej warstwie, gwarantującej praworządność. Zresztą stwierdzić muszę, że chłopa nie można poruszyć myślami rewolucyjnemi. Stronnictwo ze swej strony tylko legalnemi środkami może się kierować.

W POLSCE I W ANGLJI

Obrońca: Na czem pan opierał obawę co do naruszenia praworządności? — Choćby najście oficerów na Sejm. Młode lata spędziłem w Anglji. Porównując sytuację z tamtejszym parlamentaryzmem doszedłem do wniosku, że tego rodzaju fakt musi mieć jakąś intencję. Dalej otwieranie i zamykanie parlamentu itd. Wreszcie świadek przytacza szereg faktów na dowód, iż Stronnictwo Ludowe było zawsze stronnictwem praworządnem.

Pierwszy ksiądz — świadek

Przed sądem staje ksiądz **Józef Panaś,** ubrany w czarną czamarę. **Adw. Urbanowicz** zapytuje świadka od jak dawna należy do Stronnictwa Ludowego. — Od dzieciństwa, bo patrzyłem na akcję księdza Stojałowskiego i brałem w niej od najwcześniejszych lat udział. Od chwili zwolnienia mnie z wojska pełniłem obowiązki prezesa Piasta na Małopolskę wschodnią. — Gdzie i w jakich warunkach pełnił ksiądz służbę wojskową? — Rozpocząłem ją w 1914 roku jako kapelan 3-go pułku Legionów, potem zaś byłem superintendentem WP. — A więc ideowo był pan związany z Legionami? — Nietylko byłem z nimi związany, ale i pracowałem tam.

KSIĄDZ PRZECIWKO KARDYNAŁOWI

Obrońca: Pracując wśród ludu orjentuje się ksiądz zapewne w nastrojach na wsi. Jakie one były? — Świadek stwierdza, że starsze pokolenie chłopskie było o nastrojach austrjackich, uważając, że Austrji należy zawdzięczać uwolnienie od pańszczyzny i dopiero akcja uświadamiająca, prowadzona przez Piast, przyczyniła się do sprostowania pojęć chłopskich. Smutne było to, że przedstawicieli Stronnictwa łamano. Służyłem, pamiętam, do mszy gdy odczytano wyklęcie księdza Stojałowskiego. Ale już wówczas ludność mówiła, że ksiądz kardynał Puzyna, który go wyklął, nie działa jako zastępca apostołów, lecz jako zastępca swych kuzynów, Radziwiłłów i Badenich.

W czasach późniejszych uświadomione włościaństwo tworzyło drużyny Bartoszowe, które weszły do drugiej brygady. Uchwały stronnictwa z maja 1917 roku były bezwzględnem dążeniem do niepodległości.

„PRECZ Z CHAMEM WITOSEM"

— Czy i po innym maju wychowywano młodzież też w uczuciach praworządności. — Rewolucja majowa rozpoczęła się pod hasłem: precz z chamem Witosem. To musiało zrazić włościan, idących z Witosem w bój o Polskę. Ale nigdy z tej racji chłop nie pałał nienawiścią do państwa polskiego. Istniała tylko stała nienawiść do rewolucji. — Czy przywódcy uważali, że należy zwalczać stan rewolucji — rewolucją? — Nigdy, zawsze wzywano do obrony prawa i obrony dobrobytu przed czynnikami rewolucyjnemi. — A po zamachu majowym jakie stanowisko zajął Piast? — Piast dążył do legalizacji istniejącego stanu rzeczy, popierał kandydaturę Piłsudskiego, a później Mościckiego na stanowisko Prezydenta.

KONGRES KRAKOWSKI

Adw. Urbanowicz zapytuje świadka o kongres krakowski. Świadek stwierdza, że ani on, ani nikt z mówców nie wzywał do żadnej walki. — A czy w terenie były wypadki gwałtu nieścigalnego co mogło podniecająco działać na masy? — O, naturalnie podczas ostatnich wyborów w Grudziądzu, gdzie miałem referat, przybyła na zebranie bojówka. Rzucono na mnie granat, a właściwie nabój z gazem trującym. W Toruniu bojówka obrzuciła mnie kamieniami. Potem przyszedł do mnie jakiś pan i chciał robić śledztwo i pytał się, czy ja przypadkiem nie znam nazwiska napastników. Oświadczyłem mu wówczas: Pan najlepiej wie, kto to był.

Jakie wyjście z tej sytuacji widzieli przywódcy Piasta? — Rozumieli, że gdy organizują obywateli, którzy chcą panowania prawa i praworządności, to z tego rząd wyciągnie odpowiednie wnioski.

Jakie stanowisko zajął prezes Witos i b. min. spraw wewnętrznych Kiernik w sprawie łamania prawa? — Nawoływali zebranych, aby nie ulegli prowokacji. — Czy słyszał ksiądz kapelan, aby Witos i Kiernik nawoływali do rewolucji? — Nigdy. Tu świadek składa szczegółowe wyjaśnienia o mowach Kiernika.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Adw. Urbanowicz pyta o stosunki w Małopolsce Wschodniej. Świadek opowiada blisko godzinę o stosunkach w Małopolsce wschod-

niej, zarzucając, że rząd pomajowy popiera rzekomo Ukraińców przeciwko Stronnictwu Narodowemu i Stronnictwu Ludowemu, że niszczy kooperatywy polskie, popierając kooperatywy ukraińskie. Na pytanie, czy działalność Centrolewu mogła wpłynąć szkodliwie na stosunki panujące w Małopolsce wschodniej, świadek stwierdza, że nie.

W dalszym ciągu mówi świadek, że Stronnictwo Ludowe i Narodowe dąży do utworzenia wspólnego bloku. W tej sprawie obradowano z wojewodą Borkowskim. Wojewoda telefonował wówczas do p. Świtalskiego, który domagał się, ażeby połączone stronnictwa wystawiły kandydatów tylko na listę Nr. 1.

— Czy chłopi mówią, że jest w Polsce dyktatura? — To jest powszechnie wiadomem, że obecnie są rządy dyktatorskie. — Ale jak chłopi mówią, gdy się ich pyta, jaka jest forma rządu? — Chłopi mówią, że Polską rządzi po wojskowemu marsz. Piłsudski. Świadek mówi dalej, że TSL znajduje się w zupełnym rozkładzie, gdyż rządzi tam sanacja.

Adw. Graliński: Czy ksiądz w czasie swej służby wojskowej był odznaczony wysokim orderem? — Tak. — Czy ksiądz go zwrócił, i kiedy to było? — Po maju.

PACYFIKACJA

Obrońca: Jaki skutek wywarła pacyfikacja na terenie Małopolski wschodniej? — Jaknajgorszy. Ci, którzy dawniej rozmawiali z sobą obecnie są jak wrogowie. Po pacyfikacji stosunki w Małopolsce są jeszcze gorsze, bo Ukraińcy nietylko nienawidzą min. Składkowskiego, który tę pacyfikację przeprowadził, ale tę nienawiść skierowali również przeciwko państwu polskiemu.

„NIEBO I ZIEMIA"

— Czy obóz legjonowy z roku 1914, do którego ksiądz kapelan należał i ten obecny z roku 1928—30, to to samo z punktu ideologji? — To niebo i ziemia — mówi ksiądz Panaś. Legjoniści, walczący w Legjonach, mieli na względzie tylko ideę, a dziś w Związku legjonistów, w jego zarządzie, zasiadają ludzie, którzy wogóle w Legjonach nie służyli i którzy się ubiegają o koncesję.

PROCES W MARMAROSZ SZIGET

Obrona zapytuje świadka o proces Marmarosz Sziget. Świadek oświadcza, iż gdy był aresztowany w bitwie pod Rarańczą wraz z innymi, tym który pierwszy przybył na wiadomość o tem, był adw. Lieberman, który interwenjował, by traktowano aresztowanych nie jak jeńców, którzy otrzymali czwartą kategorję pożywienia i których traktowano w straszliwy sposób. Wikt był straszliwy (Mastek i cała ława oskarżonych wołają: ...wikt, regulamin... (przewodniczący udaje że nie słyszy). Lieberman zdołał uzyskać dla świadka prawo odprawiania mszy świętej.

ZASŁUGI POSŁA LIEBERMANA

Świadek podkreśla dalsze zasługi Liebermana i stwierdza że w owym czasie niektórzy się załamali i na procesie zaczęli „sypać". M. n. sypał, człowiek piastujący obecnie urząd generała. Nazwiska owego generała świadek nie podaje. Przed procesem odbyła się narada z udziałem Liebermana, który oświadczył oskarżonym, iż nie należy się bronić prywatnie, bo tu nie chodzi o skórę, tylko o interes państwa. Wreszcie stwierdza świadek, że po wyroku 2 oficerów wystosowało list dziękczynny do cesarza austrjackiego. Wywołało to nawet wówczas niesmak i postępowanie to poseł Lieberman potępił w artykule umieszczonym w „Na przodzie", uważając, że panowie ci służą nie cesarzowi, lecz przyszłemu Państwu polskiemu. Oficerami tymi byli Zagórski i Górecki, prezes Fidacu i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

WYLAZŁO SZYDŁO Z ANTYSEMICKIEGO WORKA

Mówiąc dalej o wiecach wyborczych ksiądz Panaś opowiada, że kongres Piasta rozbiła **bojówka góralska pod przewodnictwem jednego Żydka(!)**

Prokurator zapytuje świadka o treść przemówienia na kongresie krakowskim. Z odpowiedzi jego wynika, że świadek mówił tam o historycznym rozwoju niezależności chłopskiej.

Co mówi ekscelencja Głąbiński?

Następnie zeznaje **sen. Stan. Głąbiński**, lat 69, profesor Uniwersytetu. Adw. Szurlej: Skąd powstała idea Centrolewu? — Centrolew istniał od samego początku w Sejmie. Stosunki się tak ułożyły, że ani prawica ani lewica nie miały większości decydującej i jedna, i druga strona musiały się dołączyć do centrum, to znaczy do Piasta względnie Zjednoczenia Narodowego. W roku 1919 rozmawiałem z Naczelnikiem Państwa Piłsudskim. Tłumaczyłem mu wówczas tworzenie większości sejmowej i ten oświadczył mi, że należy próbować utworzenia rządu opartego o lewicę i centrum.

CENTROLEW A SABOTAŻ UKRAIŃSKI

Czy sabotaż ukraiński ma związek z akcją opozycyjną Centrolewu? — Niema żadnego związku. Kwestja ukraińska, właściwie rusińska, istnieje jeszcze wcześniej. Już w roku 1901/2 organizowano strajki w Małopolsce wschodniej, które miały się przyczynić do wywłaszczenia majątków polskich. Następnie prowadzono akcję przeciwko osadnikom. Ludność polska sama się broniła, ale teraz stosunki się zmieniły, gdyż organizacje służące do obrony są prześladowane, co osłabia wpływ Polaków w Małopolsce wschodniej. Pozatem polityka rządu jest pozbawiona pewnej linji. Jedni mówią o autonomji, drudzy o federacji. Na pytanie czy akcja Centrolewu ma jakiś związek z rokiem 1922, świadek oświadcza, że w roku 1922 nie było zamachu, był typ indywidualny, człowiek który zwrócił swe strzały właściwie przeciwko Piłsudskiemu.

CZY NAPRAWDĘ BYŁA TAKA IDYLLA?

Z prezydentem Narutowiczem byłem na najlepszej stopie i o zamachu nie było mowy. Zaprosił mnie do siebie, wyjaśniłem mu, dlaczego nie byliśmy obecni podczas zaprzysiężenia, gdyż uważaliśmy, że wybór Prezydenta może nastąpić jedynie czysto polskiemi głosami Prez. Narutowicz oświadczył, że podziela (?) moje stanowisko, i że o ile są jakieś przeszkody, zwrócone przeciwko niemu, to się usunie. To nam wystarczyło. Odtąd panowały stosunki osobiste dobre. (Przypomnieć należy niesłychanie agresywne artykuły pos. Strońskiego i gloryfikowanie zabójcy prez. Narutowicza przez endeków). Dodać należy również, że prez Wojciechowski, wobec którego endecja zajęła przychylne stanowisko, wybrany został dokładnie tąsamą większością, co jego tragicznie zmarły poprzednik. — Uw. Red.)

DYKTATURA W PERMANENCJI

Adw. Urbanowicz: Czy ma pan dowód, że istnieje u nas rewolucja w permanencji? — Dawałem temu wyraz z swoich przemówieniach. Jesteśmy ciągle w atmosferze zamachu. Zresztą i Barthelemy określił obecny system jako system czysto piłsudczykowski t. zn. między bolszewizmem a faszyzmem. Ja uważam, że tak nie jest, u nas niema żadnego systemu, jest jedynie wola jednego człowieka. W roku 1926 mówiłem z premjerem Bartlem o pełnomocnictwach. Mieliśmy wówczas dać pełnomocnictwa rządowi w sprawie ordynacji wyborczej. Oświadczyliśmy, że chętnie je damy, ale chcieliśmy widzieć, na jakich zasadach ten dekret ordynacji wyborczej będzie oparty. P. Bartel oświadczył, że sam nie wie o tem, że to nie należy do niego, tylko do Piłsudskiego. Skoro każdy rząd ma działać wedle wskazówek jednej osoby, nie można takiego rządzenia nazwać systemem.

Świadek cytuje wypadki z dekretami prasowemi, twierdzi, że ustawa o czystości wyborów została wypaczona przez dekret Prezydenta i cytuje wypadki rozbijania wieców. Według mniemania świadka, kongres krakowski miał za zadanie przygotowanie do nowych wyborów

„WESOŁE BUDŻETY"

Dalej świadek porusza również sprawę kredytów dodatkowych. Na zapytanie obrońcy Jarosza, świadek stwierdza, że na posiedzeniu komisji budżetowej senatu marsz. Piłsudski mówił o wesołych budżetach, i dodaje: Mam ciężki żal że nie wniesiono oskarżenia ani dochodzeń przeciwko tym ministrom. Mam żal nie ze stanowiska osobistego, lecz ze stanowiska interesów państwa gdyż na świecie pomyślą: co to za naród, który zaraz po odzyskaniu niepodległości wybrał sobie ministrów złodziei.

Na zapytanie prokuratora Grabowskiego, dlaczego Stronnictwo Narodowe nie utrzymywało dalszych stosunków z Centrolewem, świadek stwierdza, że stronnictwa miały na początku odmienny stosunek wobec przewrotu majowego i że rozbił je kierunek programowy. Wprawdzie niektórzy z nas zastanawiali się, czy należałoby wziąć udział w charakterze gości i obserwatorów na Kongresie, lecz większość wypowiedziała się przeciwko udziałowi.

Wreszcie zadaje pytania adw. **Berenson:** Chciałbym postawić kropkę nad i. Czy panowie nie byli w kontakcie z członkami Centrolewu dlatego, że to byli zamachowcy? — Nie. — Bo prokuratorowi chodzi o to, że wyczuwaliście krew na ulicach w działalności Centrolewu. Świadek uśmiecha się na znak przeczenia.

Po przerwie raz jeszcze zeznaje sen. **Głąbiński**, który na pytania adw Szurleja podkreśla zasługi Witosa.

Zeznania p. Seydy

Z kolei przed sądem staje emerytowany pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. **Władysław Seyda.**

KULISY SPORU O NOMINACJĘ GEN. KOMISARZA WYBORCZEGO

Adw. Nowodworski: Czy pan prezes uczestniczył w specjalnem posiedzeniu Sądu Najwyższego przed wyborami w roku 1928 dla wyznaczenia generalnego komisarza wyborczego? — Było to zgromadzenie prezesów Sądu Najwyższego. Ustalono na niem nazwiska trzech sędziów, w tem dwóch sędziów z Sądu Najwyższego i wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, pośród których pan Prezydent miał dokonać nominacji generalnego komisarza wyborczego. — I czy tak się stało? — Nie, stało się inaczej. Po rozpisaniu wyborów, gdy prezesi Sądu Najwyższego mieli wyznaczyć kandydata, przystąpił do mnie ówczesny minister sprawiedliwości i oświadczył, że rząd, a w szczególności ówczesny premier Piłsudski życzy sobie, aby generalnym komisarzem wyborczym został mianowany wiceminister sprawiedliwości Car. Odpowiedziałem, że z góry muszę wyrazić wątpliwość, czy gremjum prezesów Sądu Najwyższego zgodzi się na tę kandydaturę. Zawsze bowiem Sąd Najwyższy wychodzi z założenia, że z ducha Konstytucji i ordynacji wyborczej wynika, iż generalnym komisarzem wyborczym powinien być sędzia. Tego stanowiska trzymano się od roku 1922. Osobiście dodałem, że nie widzę powodu, by odstąpić od tej zasady tembardziej, że wyglądałoby to na presję, wykonywaną przez rząd na prezesów Sądu Najwyższego. Na posiedzeniu prezesów przedstawiłem stanowisko rządu. Uznaliśmy za niemożliwe odstąpić od ustalonej zasady. Jedyną koncesją, jaką poczyniliśmy to było wyznaczenie kandydatów nietylko z pośród sędziów Sądu Najwyższego, lecz dodaliśmy jeszcze nazwisko wiceprezesa sądu apelacyjnego Dutkiewicza. Wkrótce potem otrzymałem od premjera Piłsudskiego list, w którym doniósł mi on, że p. Prezydent uznaje za niemożliwe, by mianować generalnego komisarza wyborczego z pośród kandydatów, wyznaczonych przez nas. Przedstawiłem raz jeszcze tę sprawę prezesom Sądu Najwyższego, uznaliśmy jednak, że stanowiska zmienić nie możemy. Piłsudski tymczasem wyjechał, ja zaś otrzymałem drugi list, tym razem od wicepremjera Bartla, który mi oświadczył, że zgadza się w tej sprawie z premjerem i zwraca uwagę, że w razie utrzymania stanowiska prezesów Sądu Najwyższego, całe wybory mogą stanąć pod znakiem zapytania. Zebraliśmy się wtedy raz jeszcze i uznaliśmy, że naszym obowiązkiem jest utrzymać się na naszem pierwotnem stanowisku w interesie czystości wyborów i niezawisłości sędziowskiej. Mimoto nastąpiła nominacja p. Cara.

(Dokończenie na str. 10-tej)

Białogród. 23. 11. (R) Wedle pogłosek nadeszłych z Tirany wykryto tam spisek na życie króla albańskiego Zogu. W związku z tem władze aresztowały kilkanaście osób podejrzanych o udział w spisku.

Czy uzasadnione zwątpienie?

Z każdym miesiącem przewlekania i pogłębiania się kryzysu coraz szersze kręgi zatacza mniemanie, że kryzys obecny nie jest jedynie zwykłem, perjodycznie powtarzającem się zaburzeniem w funkcjonowaniu organizmu gospodarczego. Coraz też częściej i śmielej występują prorocy, głoszący na Kassandrową grobową nutę, że dotychczasowy ustrój społeczny się przeżył, że nie można już więcej mówić o **kryzysie gospodarczym**, lecz o **kryzysie kapitalizmu**. Rzecz charakterystyczna, że najwiecej tych złowieszczych proroctw słyszy się w Niemczech — oczywiście nie biorąc w rachubę Rosji, której obecni władcy ex professione muszą takie przepowiednie głosić „zgniłej burżuazji Zachodu", choć i oni dziś znacznie złagodzili swój dawny bojowy ton, bo — właśnie kryzys kapitalistycznego świata zepsuł im ich plan „piatiletki"! Nietylko zaś teoretycy i publicyści ekonomiczni niemieccy sieją dziś w świecie zgorzknienie i nie wiarę w siłę odporną ustroju kapitalistycznego, lecz i w całem społeczeństwie niemieckiem, to zniechęcenie do obecnego ustroju przejawia się coraz potężniej jak tego dowodzi akces wzrastającej części tego społeczeństwa do haseł hitleryzmu. Fakt, że masy te nie przechodzą na stronę komunizmu lub socjalizmu lecz właśnie na stronę Hitlera, dowodzi zresztą, że impuls, który je popycha zasadza się jedynie na negacji obecnego stanu rzeczy, a nie ma on natomiast żadnego pozytywnego celu, bo jeśli można mówić o programie kapitalistycznym lub komunistycznym, to o „programie" hitleryzmu, tej dziwacznej mieszaninie przeróżnych haseł częścia zaczerpniętych z marksizmu, a częścia pochodzących jeszcze z czasów przedkapitalistycznych, nie można nawet poważnie mówić.

Nie jest to oczywiście czystym przypadkiem, że właśnie Niemcy są ośrodkiem tych złowieszczych wróżb i że tam najsilniej przejawia się proces fermentowania społecznego, jak z drugiej strony nie jest również przypadkiem, że jedynym krajem w Europie, w którym obawy o losy kapitalizmu nie znajdują najmniejszego zrozumienia, jest Francja. Ta zasadnicza różnica nastrojów tłumaczy się całkiem zwyczajnie stopniem natężenia kryzysu w obu tych krajach. Niemcy były tym krajem, który pierwszy i najsilniej wytrącony został z równowagi i którego gospodarstwo najbardziej jest zagrożone, wisząc — w oczekiwaniu końca moratorjum — między niebem a ziemią. Francja natomiast jest tą szczęśliwą wyspą w morzu ogólno europejskiego kryzysu, o której brzegi najsłabiej uderzają wzburzone fale przesilenia, i która dopiero obecnie, gdy w pozostałym świecie kryzys sroży się już od2 lat, czuwać zaczyna pierwsze, niezbyt dotkliwe i wtórne jedynie jego objawy. Ta różnica sytuacji czyni psychologicznie zrozumiałemi subjektywne niemieckie obawy o losy kapitalizmu i francuską beztroską pogodę umysłu na tym punkcie. O objektywnem natomiast zagrożeniu obecnego ustroju społecznego możnaby, rzecz jasna, mówić jedynie wtedy, gdyby **sama zasada tego ustroju** wykazywała jakieś głębokie, nie dające się usunąć wady i błędy, bo najbardziej nawet fatalne położenie poszczególnych krajów może wszakże być jedynie następstwem indywidualnych, jedynie tych krajów dotyczących przyczyn, w szczególności błędnej polityki gospodarczej, nic świadczy ono natomiast przeciw samemu ustrojowi, **jak długo istnieją społeczeństwa, w których ustrój ten funkcjonuje bez zarzutu.**

Istotnie, jeżeli zanalizujemy metody gospodarcze stosowane w ostatnich kilku latach z jednej strony we Francji a z drugiej strony w Niemczech i Stanach Zjednoczonych Ameryki, to dojdziemy do wniosku, że jedynie odmienność tych metod wywołała tę ogromną różnicę obecnej sytuacji gospodarczej tych krajów.

Od czasu bowiem wojny światowej, która stworzyła w Ameryce niezwykle pomyślne warunki konjunkturalne, stanęło życie gospodarcze Ameryki pod znakiem niezwykłego rozmachu, przejawiającego się w ogromnym rozwoju przemysłu, gwałtownym postępie techniki i racjonalizacji pracy i manji rekordów. W związku z tym nagłym rozkwitem produkcji podniósł się znacznie poziom życiowy a równocześnie rozwinęła się psychologja lekkiej ręki w wydatkach, umacniana przez publicystę, upatrująca w tem zwiększeniu zakupów znowu podnietę do dalszego rozszerzenia produkcji. Wytworzył się w ten sposób niejako wyścig między produkcją a konsumcją, i wydawało się dumnym ze swej „prosperity" Amerykanom, że wyścig ten trwać może w nieskończoność. Analogiczny proces dokonał się z pośród krajów europejskich przedewszystkiem w Niemczech. Pożyczone im lekką ręką przez zagranicę miljardy inwestowały Niemcy w szeroką rozbudowę swego przemysłu, wprowadziły u siebie wszystkie udoskonalenia techniczne i organizacyjne — wszystko w przewidywaniu masowego zbytu wytwarzanych lawinowo towarów. Równocześnie za tym przykładem gospodarstwa prywatnego poszło samo państwo, kraje i gminy, rozbudowując luksusowe instytucje finansowe, higjeniczne, sportowe i wszelkie inne możliwe, chcąc za wszelką cenę dorównać w tempie wydawania Ameryce.

Rzecz jasna, że ten niezdrowy wyścig musiał się raz skończyć z chwilą, gdy zadłużenie społeczeństwa z tytułu poczynionych na kredyt wydatków przybrało takie rozmiary, że nie starczyło już pieniędzy na bieżące wydatki. Z tą chwilą otrzeźwienia nastąpił krach na całej linji, i wtedy dopiero okazało się, że cały ten wspaniały gmach o błyszczących frontonach opierał się na bardzo kruchych podstawach. Nastąpiła reakcja wobec braku zbytu zamknąć musiano większą część bram fabrycznych, masowe bankructwa zniweczyły zaufanie kapitalistów, którzy wycofując masowo swe wkłady wprawili szereg potężnych nawet banków w trudności graniczące z bankructwem. W stosunku do Niemiec dalszem dotkliwem zaostrzeniem sytuacji było zażądanie przez zagranicę zwrotu kredytów, któremu to jednak żądaniu nie mogli Niemcy uczynić zadość, gdyż kapitały te zamrożone były w inwestycjach, które przestały się rentować.

W przeciwieństwie do tego nadmiernie szybkiego rozwoju gospodarczego Niemiec, rozwój ten we Francji odbywał się w tempie znacznie solidniejszem, bez tych wybujałości technicznych i racjonalizacyjnych, bez tej przenikającej wszystkie dziedziny plątaniny koncernów i trustów, których areną są dziś Niemcy. Rozwój gospodarczy Francji dokonuje się też w sposób bardziej równomierny i harmonijny, niema tam dotychczas jeszcze objawów nadmiernej industrjalizacji, bo dziś jeszcze blisko połowa ludności Francji żyje na roli. Brak gigantycznych skupień kapitału przemysłowego w rękach kilku jednostek z jednej strony, jak i brak latyfundjów rolnych z drugiej strony przyczynia się tam do tego, że duch indywidualizmu gospodarczego nadal jest tam silny, a zarazem przeciwdziała okoliczność ta wytworzeniu się psychologji nieuzasadnionego rozmachu twórczego i chęci szybkiego wzbogacenia się. Wręcz przeciwnie, nigdzie tak, jak we Francji nie jest rozpowszechniony zmysł oszczędności, odkładania pieniędzy na późniejsze lata, któreby zapewniły spokojny wiek starości. Ta, nieraz tak wyszydzana, „psychologja drobnego rentjera" okazała się jednak w tej ciężkiej próbie kryzysu cenniejszą, niż wręcz przeciwne nastawienie psychiczne Niemiec i Ameryki, ona to bowiem jedynie zapewniła Francji dzisiejsze wyjątkowe jej stanowisko w świecie, dzięki któremu wszystkie kraje świata wypatrują zbawienia od Francji i jej kapitałów.

Świadomość popełnionych błędów, a przedewszystkiem błędu nieumiarkowania poczyna już przejawiać się w Niemczech coraz szerzej, wyciąganie jednak z tych błędów wniosku, jakoby cały kapitalizm już się załamywał, jest nieuzasadnione, bo właśnie Francja, kierująca się wszakże tą samą zasadą ustrojową, jest najlepszym dowodem błędności tego poglądu.

Jeżeli i w Polsce pojawiają się coraz częściej głosy, wróżące koniec systemu kapitalistycznego, to przypisać to należy głównie sąsiedztwu Niemiec i bliskiemu z niemi kontaktowi kulturalnemu i gospodarczemu, a niestety do wzmocnienia tych obaw u nas przyczynia się fakt, że nasza państwowa polityka gospodarcza żegluje pod znakiem etatyzmu, stanowiącego zaprzeczenie podstawowej dla ustroju kapitalistycznego zasady wolnej konkurencji i prowadzącemu w swem logicznem przedłużeniu do kapitalizmu państwowego Te momenty sprawiają, że oceniając rozwój sytuacji pod tym lokalnym kątem widzenia, ulegamy złudzeniu, że w całym świecie kapitalistycznym dominuje już nastrój grobowy. Jest to jednak, powtarzamy, tylko złudzenie, którego objektywna analiza gospodarstwa światowego zupełnie nie potwierdza. Żaden ustrój społeczny nie był dotychczas wieczny i niezmienny, więc i kapitalizm znajduje się w stanie stałej podziemnej ewolucji; do obawy jednak, że same fundamentalne jego zasady runą w bliskiej przyszłości, niema obecnie — mimo kryzysu — żadnych podstaw.

Dr. B. SEIDEN

Szczegóły projektu japońskiego

Paryż 23. 11. (B) Delegat japoński do Rady Ligi Narodów Yoshizawa przedłożył wczoraj przewodniczącemu Rady Briandowi warunki rządu japońskiego, dotyczące zadania i składu komisji ankietowej Ligi Narodów, mającej być wysłaną do Chin. Wedle dzisiejszych dzienników porannych rząd japoński w piśmie tem żąda, aby komisja zbadała sytuację nietylko w Mandżurji, lecz także w całych Chinach, z punktu mającego związek z konfliktem mandżurskim. Zadaniem tej komisji byłoby zatem odpowiedzieć na pytania następujące: Czy rząd nankiński odpowiedzialny jest za kampanję przeciw cudzoziemcom? — Czy przestrzegał rząd chiński zawarte układy polityczne i gospodarcze i czy wreszcie popierał akcję bojkotową przeciw Japonji? — W dalszym ciągu rząd japoński zastrzega się przeciw **mieszaniu się komisji do ewentualnych** rokowań, jakieby mogły być tymczasem podjęte między obydwoma zainteresowanemi rządami oraz przeciw kontrolowaniu akcji wojskowej obu państw, dalej aby komisja nie przywłaszczała sobie kompetencji Rady Ligi, lecz wyłącznie opracowała sprawozdanie z dokonanych obserwacyj. Zastrzeżenia dotyczące kontroli akcji wojskowej tłumaczy rząd japoński tem, że wprawdzie nie ma zamiaru kontynuowania ofenzywy, lecz władze wojskowe japońskie mogą być zmuszone do poczynienia pewnych przesunięć defensywnych w Mandżurji i w innych częściach Chin. Japonja domaga się, aby w skład komisji wchodziły najwybitniejsze osobistości z Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych, a prócz tego proponuje przydzielenie tej komisji po jednym delegacie ze strony Japonji i Chin. Projekt rządu japońskiego został wręczony reprezentantowi Chin dr. Sze i będzie przedmiotem obrad Rady Ligi **na posiedzeniu poniedziałkowem.**

Z DNIA

Front nienawiści, który ośmielają się nazywać „frontem chrześcijańskim"

Młodzież endecka rozpoczęła od teroryzowania swoich kolegów, należących do obozu sanacyjnego, lub wyznających nawet przekonania „demokratyczne", steroryzowała następnie grona profesorskie, a wkońcu, z kolei rzeczy, podjęła akcję teroryzowania całego kupiectwa katolickiego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tylko drobna część kupców katolickich umieściła dobrowolnie w swoich wystawach sklepowych napis „Firma chrześcijańska". Przygniatająca większość uczyniła to, nie mając cywilnej odwagi powiedzenia endeckim emisarjuszom, iż taka akcja jest bezdenną głupotą z punktu widzenia gospodarczego, a zbrodnią ze stanowiska państwowego. Nie można się nawet dziwić temu brakowi odwagi u większości kupców katolickich. Skoro profesorowie uniwersytetu uginają się pod endeckim terorem swoich wychowanków to trudno żądać od kupca, aby takiego młodzieniaszka, występującego z butną miną w imieniu „Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego", przepędził na cztery wiatry i odesłał go tam, gdzie taki gołowąs być powinien: do szkoły.

Pomijamy tu już zupełnie kwestję, co właściwie wspólnego ma bojkot gospodarczy z właściwem rzekomo podłożem ostatnich rozruchów antysemickich na polskich uniwersytetach, tj. z kwestją trupów żydowskich oraz z kwestją numerus clausus. Opowiada się na przecież, że młodzieży akademickiej idzie w gruncie rzeczy o zrealizowanie tych dwóch postulatów. Pytamy otóż: skąd nagle zapomniano o właściwych swoich „zadaniach" a wzięto się natomiast do akcji bojkotowej. Dla ludzi, którzy umieją patrzeć na arkana naszej wewnętrznej polityki, jasnem jest, że endecja podejmuje w ten sposób wielką rozgrywkę polityczną z obecnym rządem. Już od miesięcy na to się zanosiło, że na skórze żydowskiej spróbuje endecja odegrać się politycznie, wypłynąć na wierzch i ponownie sięgnąć po władzę. My Żydzi, jesteśmy całej tej szatańskiej grze niczem więcej, jak środkiem do celu, jak kozłem ofiarnym. W tym to właśnie celu urabiało się już od dłuższego czasu opinję publiczną w tym duchu, iż my Żydzi — my, wobec których sanacja prowadzi tę samą politykę bojkotu, eksterminacji i etatyzmu, co dawniej endecja, — iż my właśnie stanowimy główny filar sanacji i że my właśnie jesteśmy odpowiedzialni za rządy sanacyjne. Tak pisali najwyraźniej w świecie Rybarski i Nowaczyński.

Wszakże inaczej byłoby wprost wykluczonem, zrozumieć obecną akcję bojkotową. Cóż się stało? Gdzież i kiedy miał miejsce jakikolwiek konflikt polsko żydowski, któryby choćby w najlżejszej mierze uzasadniał wszczynanie takiej hecy? Gdzież w szczególności zaistniał taki konflikt — na polu gospodarczem? Czy między kupiectwem katolickiem a żydowskiem wyłoniły się jakiekolwiek zatargi lub nieporozumienia? Przecież wprost przeciwnie — w ostatnich zwłaszcza latach kryzysu ekonomicznego kupiectwo chrześcijańskie i żydowskie stanowiło jeden wspólny front gospodarczy. Wspólnie naradzano się, wspólnie starano się ulżyć ciężkiej doli stanu średniego, wspólnie podejmowano odpowiednie kroki u władz. W okresie straszliwej pauperyzacji niższych warstw kupieckich i rzemieślniczych w społeczeństwie żydowskiem, nikomu nawet na myśl nie przechodziło bajdurzyć o jakowemś żydowskiem niebezpieczeństwie lub żydowskiej preponderancji gospodarczej. Starano się wspólnemi siłami przezwyciężyć ostry kryzys, który daje się we znaki wszystkim, bez względu na religję i narodowość.

Aż tu nagle przychodzi endecja i w zbrodniczy wprost sposób rzuca żagwię niezgody i nienawiści między kupiectwo katolickie a żydowskie. Bez skrupułów, bez uświadomienia sobie straszliwego grzechu, jaki się popełnia wobec całości państwa w tak ciężkiej chwili politycznej i gospodarczej — rzuca się bezkrytycznych chłopaczków i jeszcze bardziej, o ile to możliwe, bezkrytyczne dziewczątka na ulice, każe im się „blokować" sklepy żydowskie, a potem, ponieważ takie „blokowanie" zaczyna pachnąć kryminałem, wtyka się młodzieży do ręki pobożne napisy „Firma chrześcijańska" i posyła się ją z tym bagażem do katolickich sklepów celem teroryzowania katolickich kupców....

Źle się, panowie, bawicie! Dla celów nienawiści rasowej i wyznaniowej wyzyskujecie słowo o chrześcijaństwie, które powinno być dla was świętem, a dla wszystkich bez wyjątku ludzi najgłębszego szacunku godnem. Tworzycie front zażarty i obłędnej nienawiści, a ośmielacie się nazywać go „frontem chrześcijańskim. To co wy czynicie, z waszemi napisami „Firma chrześcijańska", przypomina taktykę pogromczyków w dawnej Rosji carskiej, którzy oznaczali obrazkami świętemi mieszkania katolickie, ażeby podczas pogromów mieć robotę ułatwioną... Wasza akcja wnosi niebezpieczny ferment w stosunki między społeczeństwem polskiem, a społeczeństwem żydowskiem, które stanowi wszak 10 procent ludności państwa, a a które można wprawdzie szczuć, ale którego nie można usunąć z tej ziemi, na której od wielu setek lat żyje i pracuje. Wnosicie niebezpieczny ferment w chwili, kiedy ludność państwa powinna stać zwarta i zjednoczona wspólną troską o dobro państwa wobec jego wrogów i wobec piętrzących się trudności na terenie polityki światowej. Wasza robota jest zła i niebezpieczna dla całego społeczeństwa i dla państwa. **(b)**

Echa ekscesów antyżydowskich

OŚWIADCZENIE MINISTRA ZALESKIEGO

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski, bawiący obecnie na sesji Rady Ligi Narodów w Paryżu ogłosił oświadczenie dla prasy żydowskiej, w którem oświadczył, że ekscesy antyżydowskie są godne pożałowania i powinny być jaknajostrzej potępione.

15 OFIAR EKSCESÓW WE WŁOCŁAWKU

Jak już donosiliśmy, w ub. wtorek potwórzyły się we **Włocławku** antysemickie ekscesy. Grupa uczniów szkół średnich, pod kierownictwem kilku akademików wpadła do cukierni „Europa" i zmusiła Żydów do opuszczenia lokalu. W wielu mieszkaniach wybito szyby. Na ulicach bito przechodniów żydowskich, z których 15 odniosło cięższe poranienia. Szczególnie ciężko ranni są 2 chłopcy żydowscy. Na posiedzeniu Rady miejskiej ugrupowania żydowskie postawiły wniosek w sprawie potępienia ekscesów. Większością głosów został ten wniosek odrzucony.

ZAMKNIĘCIE WSZYSTKICH SYNAGOG W RADOMIU

Niezwykły wypadek zdarzył się w ubiegłą sobotę w Radomiu W piątek przedpołudniem zgłosił się w gminie żydowskiej w Radomiu referent starostwa radomskiego i w imieniu starosty zażądał od przedstawicieli gminy żydowskiej, by wpłynęła na ludność żydowską, aby w ciągu dwóch dni, tj. w sobotę i w niedzielę ludność nie wychodziła na ulicę, albowiem.. endency urządzają nabożeństwo żałobne z powodu zgonu śp. Wacławskiego. W związku z tem żądaniem wydała gmina zarządzenie, aby wszystkie synagogi w Radomiu były zamknięte, począwszy od piątku wieczora. aż do niedzieli włącznie. Zarządzenie to wywołało rozgoryczenie wśród ludności radomskiej, albowiem od lat Żydzi radomscy nie pamiętają, by zamykać synagogi w obawie przed chuliganami. Czy naprawdę nie było innego środka ochrony życia obywateli żydowskich?

KARY DYSCYPLINARNE W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Komisja dyscyplinarna Uniwersytetu warszawskiego wydała wyrok przeciwko 18 studentom, których władze administracyjne oskarżyły o udział w zajściach. Studentom udzielona została nagana przez Senat. Jednocześnie zarządzono zwrócenie im dowodów akademickich

WYROK SENATU WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W WARSZAWIE

Senat Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie na wniosek sędziego akademickiego prof. Makowskiego, który rozpatrzył sprawy oskarżonych w związku z manifestacjami antyżydowskiemi studentów. mocą uchwały z dnia 17 bm postanowił wydalić na zawsze z WSH studenta Stefana Żerę, prócz tego Władysław Biały i Tad. Rasiński zostali usunięci z uczelni na czas bieżącego roku akad. J. Węgrzyn został usunięty na przeciąg semestru zimowego r. ak. 1931/32. Cegielskiemu Jerzemu, Dobrowolskiemu Witoldowi, Mietlińskiemu Stanisławowi, Babskiemu Witoldowi, Awsiejowi Ignacemu, Fedorowiczowi Janowi i Brzozowskiemu Mieczysławowi udzielono surowej nagany.

—oSo—

WYROK SĄDOWY W SPRAWIE EKSCESÓW ANTYŻYDOWSKICH W SIEMIANIE

W sądzie okręgowym w Katowicach odbył się proces w związku z ekscesami antyżydowskimi, które rozegrały się w lipcu br w miasteczku Siemiano na Górnym Śląsku. Chuligani wówczas dotkliwie poturbowali mieszkańców Żydów. Przed sądem stanęło 15 oskarżonych. Po wysłuchaniu licznych świadków, sąd skazał 4 głównych organizatorów ekscesów na 3 miesiące więzienia każdego. 10 oskarżonych sąd skazał również na 3 miesiące więzienia, lecz wykonanie kary zawiesił na przeciąg dwóch lat. Jeden oskarżony został uniewinniony.

Jedna z wielu „objektywnych" informacyj „Kurjera"

W numerze z 16 bm. podał „Il. Kurjer Codzienny" pod wielkim krzyczącym tytułem „Zniesławienie kościoła OO. Bernardynów przez komunistów żydowskich" wiadomość o aresztowaniu, oprócz dwóch chłopców żydowskich poprzednio już rzekomo na gorącym uczynku przychwyconych, jeszcze trzeciego chłopca żydowskiego, mianowicie Benjamina Landaua. Wszystkich trzech podciągnął „Kurjer" pod strychulec „komunistów", przypisując im dokonanie znieważenia kościoła OO. Bernardynów, aczkolwiek ani urzędowy komunikat wojewódzki, ani też i rozplakatowana w Krakowie odezwa ks. arcybiskupa Sapiehy o tem jakoby, Żydzi dokonali znieważenia kościoła, nie wspominała. „Kurjer" jednakowoż, który polemizując z nami ma odwagę twierdzić, że on „uspakajał" (!) a my podżegaliśmy (!) — nie czekając na wyrok sądowy, ogłosił odrazu, że trzej komuniści żydowscy wybili szyby w kościele. Jest poprostu szczęściem, że taka wiadomość, niesumiennie puszczona w obieg w bardzo niespokojnym czasie, nie wywołała najgorszych i najniebezpieczniejszych następstw.

Jak dalece zaś te „informacje" „Kurjera" były ścisłe i objektywne, dowodzi m. in. afera właśnie p. Benjamina Landaua. Po całotygodniowym areszcie śledczym został on onegdaj wypuszczony na wolność, przyczem okazało się, że zaaresztowany został pod zarzutem **podstawienia nogi** posterunkowemu policji, na skutek czego ów posterunkowy miał odnieść lekkie obrażenie ciała. Sama ta sprawa jeszcze czeka na swój epilog sądowy — p Landau przeczy stanowczo, jakoby zarzuconego mu czynu dokonał — ale faktem jest, że **p. Landau nie był nawet ani na chwilę podejrzany o wybicie szyby w kościele lub innego rodzaju znieważenie kościoła.** Co się zaś tyczy komunizmu, to 21-letni p. Benjamin Landau jest członkiem org. Poale Aguda, a więc organizacji **agudystycznej**, której „Kurjer" stale się wysługuje, kiedy idzie o rzucanie obelg i oszczerstw na Żydów postępowych i sjonistów.

I taki organ ma czelność twierdzić, że wobec ekscesów zajął stanowisko „informacyjno-objektywne" a nam zarzucać, że my „podżegaliśmy i drażniliśmy"!

Przy tej sposobności należy również wspomnieć o „objektywnej" informacji „Kurjera", jakoby Żyd, medyk Goldmann sprowokał zajścia krakowskie, które przybrały później tak poważne rozmiary. Jak dalece „objektywnym" był „Kurjer" i w tym względzie, dowodzi fakt, że Goldmann został wyrokiem senackim skazany na stosunkowo niską karę mianowicie na naganę rektorską, podczas gdy szereg studentów nie-Żydów zostało relegowanych na rok, wzgl. utraciło trymestr.

„CHRZEŚCIJAŃSKI FRONT GOSPODARCZY"

Akcja „Chrześcijanskiego Frontu Gospodarczego", podjęta przez młodzież endecką z pod znaku „Ligi Antyżydowskiej" (zielona wstążka) — o czem piszemy dzisiaj w rubryce „Z dnia" — zaczyna w Krakowie załamywać się. Sklepy katolickie uznając niedorzeczność i szkodliwość tej akcji, usuwają z okien wystawowych prowokujące wywieszki. Notujemy to tem chętniej, że wobec tej akcji musieliśmy stanąć w obronie żydowskich sfer gospodarczych, a sami, ze względów zasadniczych i etycznych, jesteśmy — i zawsze byliśmy — bezwzględnymi wrogami wszelkiego bojkotu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Prace komitetu dla zbadania potrzeb gosp. ludności żydowskiej w Polsce

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu dla Zbadania Potrzeb Gospodarczych Ludności Żydowskiej w Polsce przy Instytucie Badań Narodowościowych w Warszawie p. dyrektor Stan. Paprocki złożył sprawozdanie z prac Komitetu, dokonanych w ciągu ubiegłego półrocza. Sprawozdanie zostało przez Komitet przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Komitet kooptował do swego grona p. posła Józefa Moczulskiego.

Następnie p. dr. Silberschein umotywował wnioski Komisji Szkolnictwa Zawodowego, przyjęte przez Komisję Ogólną (Wnioskową) Komitetu. Wnioski te, stwierdzające z jednej strony konieczność udostępnienia młodzieży żydowskiej korzystanie **z państwowych szkół zawodowych, z drugiej zaś strony domagające się przyjścia z wydatną pomocą finansową żydowskiemu prywatnemu** szkolnictwu zawodowemu, dotychczas pozbawionemu prawie całkowicie tej pomocy a spełniającemu w sposób należyty i dla **Państwa pożyteczny swą rolę kształcenia zawodowego młodzieży żydowskiej, oraz żądające pozytywnego uregulowania położenia prawnego tegoż szkolnictwa — zostały przez Komitet przyjęte jednomyślnie.**

Wreszcie Komitet przyjął wnioski Komisji Kredytowej, zaakceptowane przez Komisję Ogólną, w sprawie popierania Kas Bezprocentowych Pożyczek i udzielania pomocy bezrobotnym Żydom, niemogącym korzystać ze względów formalnych z pomocy, udzielanej przez Naczelny Komitet Walki z Bezrobociem.



Rynek akcyj i walut

Warszawa, 23 listopada.

Giełdy światowe

wykazywały w tygodniu ubiegłym tendencję słabą. Wpłynęły na to w pierwszym rzędzie, niekorzystna ocena podróży ministra Grandi'ego do Waszyngtonu i ostre walki chińsko-japońskie w Mandżurji, a pozatem duży spadek cen metali, bawełny i zbóż na rynkach międzynarodowych. Uchwalenie przez parlament angielski ustawy antidumpingowej odbiło się na notowaniach giełdowych również niepomyślnie; sfery gospodarcze Ameryki i Europy przewidują bowiem w związku z wprowadzeniem ceł w Anglji, dalsze pogłębienie kryzysu światowego, a z drugiej strony londyńskie sfery bankowe obawiają się zarządzeń odwetowych państw poszkodowanych.

Giełda nowojorska miała w okresie sprawozdawczym, poza przejściowem lekkiem wzmocnieniem notowań, usposobienie słabe. Kursy pożyczek polskich miały tendencję niejednolitą. W dniu 19. bm. notowano (w nawiasie cyfry z 13 bm.): 6 proc. Poż. Dolarowa 58 i pół (58 3/4), 7 proc. Poż. Stab. 57 3/8 (58), 8 proc. Poż. Dillonowska 63 (61), 7 proc. Poż. m.Warszawy 43 7/8 (42 i pół). **Rynek londyński** wykazał dość duży spadek kursów akcyj i papierów lokacyjnych. Wzmocniły się tylko obligacje japońskie. **Obroty na giełdzie paryskiej** zmniejszyły się znacznie, ponieważ zarówno spekulacja, jakoteż publiczność wstrzymywały się od zawierania większych tranzakcyj. Notowania były przeważnie słabsze. Również **Amsterdam** nie wykazywał ożywienia, większość papierów uległa zniżce. **Na giełdzie wiedeńskiej** obroty jeszcze bardziej się skurczyły. Interesowano się przejściowo w dość dużym stopniu akcjami A. E. G. i Siemensa, które dzięki temu osiągnęły pewne zyski kursowe.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł ożywienia na

giełdzie warszawskiej.

Obroty były małe, tendencja utrzymana. Giełda wykazywała natomiast w dalszym ciągu znaczne zainteresowanie dla pożyczek państwowych i niektórych gatunków listów zastawnych. Notowano (pierwsza cyfra z 14, druga z 21 bm.): **Papiery procentowe:** 3 proc. Poż. Budowlana 33,00 — 31,25, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 78.75 serje tej pożyczki 83,50, 4 proc. Poż. Dolarowa 42,75 — 42,25, 5 proc. Poż. Konwers. 41,50 — 41,75, 10 proc. Poż. Kolej 103,00 — 104.50, 5 proc. Poż. Kolej. 36, 7 proc. Poż. Stabil. 60.00 — 57.75, 4 i pół proc L. Z. Ziemskie 43.25 — 43.25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 52,50 — 51,30, 8 proc. T. K. m. Warszawy 66,50 — 65,75. **Akcje:** Bank Polski 110, Bank Handlowy 85, Lilpop 12 i pół — 11 1/4, Sole potasowe 83, Modrzejów 4, Starachowice 6, Haberbusch 53,00

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

nie przekraczały 250 — 300 tys. dolarów dziennie. Gros zapotrzebowania przypadło na dewizy New York, Paryż i Zurych. Cały przydział uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski. W pierwszej dekadzie listopada, zapas złota Banku zwiększył się o 1,8 milj. zł., czyli wzrósł w ciągu ostatnich 4 dekad o blisko 28 milj. do kwoty 595,8 milj. zł., natomiast zapas dewiz zaliczonych do pokrycia zmniejszył się w tymże czasie o 37,2 milj. zł. do kwoty 78.6 milj. zł. Pozycja walut niezaliczonych do pokrycia wykazuje w pierwszej dekadzie bm. wzrost o blisko 2 milj. do 133.5 zł. Portfel wekslowy uległ dużej redukcji o 28.3 milj. do 623,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 54 milj. do 218,6 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 77.2 milj. zł. do 1.176.793.780 zł. W związku ze wzrostem zapasu złota i dużą redukcją obiegu biletów, zwiększył się stosunek procentowy pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem z 41.87 proc. w dniu 31. X. na 42.70 proc. w dniu 10. XI. pokrycie kruszcowo- walutowe wzrosło z 47.39 proc. na 48.34 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów z 47.37 proc. na 50.63 proc.

W związku ze wzmocnieniem się dewiz amerykańskich na giełdach światowych, podniosły się czeki New York z 8,918 na 8.921, a kabel z 8.925 na 8.928. Z tej samej przyczyny zwyżkowały również dolary, które notowano oficjalnie 8.87 — 8,87 i pół — 8.88 i pół — 8.89 i pół — 8.90, prywatnie zaś 8.87 3/4— 8.88 i pół — 8.90 — 8,90 i pół. Z dewiz europejskich uległy zniżce: Londyn, Paryż i Zurych. Na rynku prywatnym poszukiwane były nadal czerwońce, któremi obracano w granicach 0.54 — 0.51 dol. Za ruble złote płacono: 4.88 — 4,94 — 5.09 — 5 złotych

—oSo—

Ogólnopolski zjazd kupiectwa detalicznego

Stowarzyszenie kupców detalistów województwa łódzkiego podjęło inicjatywę zwołania ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa detalicznego z całej Rzeczypospolitej. W tym celu rozesłane zostały do poszczególnych organizacyj centralnych, grupujących handel detaliczny, zaproszenia, oraz krótka ankieta na temat obecnej sytuacji kupiectwa tej kategorji. Przedmiotem obrad zjazdu ma być obecna sytuacja handlu detalicznego ze szczególnem uwzględnieniem polityki podatkowej na tle nowych przedłożeń i ustaw już uchwalonych przez Sejm. Inicjatorzy zjazdu projektują również omówienie kwestji odbudowy kredyty dla handlu przez tworzenie wspólnych organizacyj zakupów, central kredytowych itd. Zjazd poświęcić ma również szereg referatów kwestji ograniczenia ubezpieczeń społecznych, wobec wielkich trudności przeżywanych przez placówki kupieckie. (PAP).

Nowelizacja podatku przemysłowego nastąpi przed 1 stycznia 1932 r.

Według oświadczenia p. min. Zawadzkiego, złożonego w ostatnich dniach przedstawicielom kupiectwa polskiego, Rząd stoi na stanowisku konieczności przeprowadzenia przez Sejm do końca bieżącego roku nowelizacji podatku przemysłowego i oczekuje, że sprawa ta będzie mogła być załatwiona pomyślnie.

Zniesienie regulowania przemiału żyta?

Główna komisja do badania mąki i pieczywa na ostatniem posiedzeniu, zwołanem z polecenia p. ministra spraw wewnętrznych, wypowiedziała swą opinję w sprawie zamierzeń min. spraw wewnętrznych, mających na celu wprowadzenie do **stosowanych do obecnej konjunktury** na rynkach zbożowych nowych form regulowania przemiału żyta.

Główna komisja do badania mąki i pieczywa podzieliła pogląd minist., że należy tak regulować produkcję mąki i chleba, aby wszyscy konsumenci mogli otrzymać chleb jakiego żądają i na jaki ich stać. Chodzi o jaśniejszy chleb pytlowy oraz chleb sitkowy.

Co będzie z szylingiem austrjackim?

„Hamburger Nachrichten“ w korespondencji z Wiednia pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Od chwili upadku Creditanstalt bilans płatniczy Austrji, który przedtem mimo biernego bilansu handlowego w zdumiewający sposób utrzymywał się w równowadze, najwidoczniej chwieje się. Pokrycie biletowe w Banku Narodowym, które w maju br. wyniosło 855 miljonów, czyli 83 proc., według ostatniego wykazu spadło do 344 miljonów czyli do 28 proc. Okazało się również, iż wprowadzenie obostrzonych przepisów dewizowych, którego Bank Narodowy domagał się już od dłuższego czasu, przyszło zbyt późno. Bank Narodowy bowiem zapotrzebowanie dewizowe może obecnie zaspakajać zaledwie w 5 proc., co oczywiście odbić się musi ujemnie na bilansie handlowym.

Jest rzeczą jasną, iż taki stan dłużej potrwać nie może. Brak dewiz bowiem uniemożliwia już sprowadzanie surowców, co oczywiście pociągnie za sobą nietylko wzrost cyfry bezrobotnych, lecz także zmniejszenie się zasobów towarowych oraz niebezpieczeństwo drożyzny. Nadomiar zaś Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei nie udzielił Austrji przyrzeczonej pożyczki w wysokości 60 miljonów szylingów. Nic tedy dziwnego, iż Austrja stanęła dziś wobec najtrudniejszego zagadnienia: w jaki sposób da się utrzymać szyling? Jeśli bowiem kursy dewiz będą w Wiedniu nadal tylko sztucznie utrzymywane na niskim poziomie, to Austrja wkrótce znajdzie się w podobnem położeniu, co Anglja przed porzuceniem parytetu. Pójście zaś za przykładem Anglji oznaczałoby dla Austrji, która w 1922 r. przeżyła inflację w najstraszliwszej formie, prawdziwą katastrofę. Inaczej jednak przedstawiałaby się sprawa, gdyby Austrja dokonała raz na zawsze ustawowej dewaluacji szylinga, czyli zmieniła tylko na stałe, dotychczasowy parytet złota, nie porzucając go **wcale.**

—oSo—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„**STAŁA ABONENTKA N. DZ. 105**“: Jeśli było zastrzeżone, że kwota może być wypłacona jedynie za przedłożeniem obu książeczek, w takim razie bank nie ma prawa wypłacić za okazaniem tylko jednej książeczki i gdyby to uczynił, to jest Pani odpowiedzialnym za to. Ewentualnie może Pani uzyskać sądowy zakaz wypłaty, w tej sprawie jednak należy się zwrócić do adwokata.

„**ABONENT X. Y. 6.**“: ad 1) Jest obowiązana; ad 2) Należy wnieść rekurs.

„**ZAINTERESOWANY**“: Nie możemy udzielić odpowiedzi, nie znając szczegółów zawartej przez Pana umowy ubezpieczeniowej.

„**STAŁY CZYTELNIK, EMHA**“: O ile po upływie umówionego okresu próbnego praca trwała nadal, należy przyjąć, że umowa zawarta została na czas nieokreślony. Wobec tego należy się pracownikowi **3-miesięczne wypowiedzenie.**

Nowy Wysoki Komisarz Palestyny objął władzę

Jerozolima (ŻAT) W gmachu rządu palestyńskiego odbyła się — jak już w części nakładu pokrótce donieśliśmy — w obecności około 300 osób, wszystkich członków rządu, wyższych urzędników oraz przedstawicieli organizacyj świeckich i religijnych w kraju uro czystość zaprzysiężenia czwartego Wysokiego Komisarza Palestyny, generała-majora sir Artura Grenfell-Wauchope'a. Po ceremonji złożenia przysięgi sir Wauchope wygłosił przemówienie, w toku którego oświadczył m. in.: Przybyłem do Palestyny wolny od jakichkolwiek uprzedzeń, planów lub projektów. Jestem **żołnierzem i służyłem w różnych krajach, wszędzie zaś dokładałem starań w kierunku pomnożenia dobrobytu kraju.** Najciekawszą walką jest walka między pustynią a żyzną glebą. Przytaczając słowa, wypowiedziane w swoim czasie przez II Wysokiego Komisarza Palestyny lorda Plumera, sir Artur Wauchope zaznaczył m. in., **iż praworządność i ład stanowią pierwszą serję warunków, nieodzownych dla dobra kraju, drugą zaś serją są — dobrobyt, pokój, dobra wola i wzajemne zrozumienie, wkońcu wzajemne zaufanie między ludnością a rządem stanowi trzeci warunek.**

W przemówieniu swem, wygłoszonem na powitanie Wysokiego Komisarza, szef sądownictwa palestyńskiego sir M. MacDonnell określił Palestynę jako „nieszczęsny kraj", który nazbyt często jest areną walki. Aby uczynić postępy, Palestyna musi być uzbrojona w duży zasób cierpliwości. Mimo, że kraj jest **mały, to jednak zwrócona jest ku niemu uwaga wielu miljonów ludzi, na całym świecie, którzy niby pod mikroskopem badają wszystko, co w kraju tym się dzieje, i którzy strzegą najmniejszego odchylenia. W Palestynie zetknęły się różne wyznania i walczące rasy. Nieraz budzą się tu namiętności, wywołujące zatargi, wobec czego, zakończył sir MacDonell, obowiązki Wysokiego Komisarza tego kraju są niezwykle ciężkie i odpowiedzialne.**

Zaznaczyć należy, iż w toku przemówień **ani razu nie wzmiankowano ani o mandacie palestyńskim, ani też o żydowskiej siedzibie narodowej.** Przemówienia zostały wygłoszone w języku angielskim. Na język hebrajski i arabski przetłumaczono **jedynie tekst królewskiego rozkazu nominacyjnego.** Naogół ceremonja zaprzysiężenia sir Artura Wauchope'a wypadła **znacznie skromniej,** niż przy objęciu stanowiska przez sir John Chancellora. Pociąg, którym sir Wauchope przybył do Jerozolimy, był eskortowany przez flotylę samolotów. Z okazji zaprzysiężenia nowego Wysokiego Komisarza w gmachu rządu palestyńskiego odbyło się uroczyste przyjęcie, w którem brali m. in. udział następujące osobistości żydowskie: naczelny rabin Kuk, dr. I. L. Magnes. dr Chaim Arlosoroff, dr Morris Hexter, dr Werner Senator, M. M. Usyszkin, I. Ben-Cwi, dr Jelin i J. Mejuchas.

———

Egzekutywa o ograniczeniu liczby certyfikatów

Jerozolima (ŻAT) Egzekutywa Agencji Żydowskiej zwołała konferencję prasową na której dr Chaim Arlosoroff złożył oświadczenie, w toku którego poddał **krytyce uchwałę rządu palestyńskiego, ograniczającą tegoroczną kwotę certyfikatów imigracyjnych dla robotników.** Jak wiadomo, zamiast żądanych przez Agencję Żydowską 1720 certyfikatów rząd palestyński przyznał jedynie 350 na okres b. półrocza. Dotychczas egzekutywa sjonistyczna jeszcze nie powzięła uchwały, czy ma przyjąć ofiarowane jej certyfikaty, czy też nie. Określając możliwości pracy w Palestynie, rząd nie uwzględnił robót publicznych. Dr. Arlosoroff zaznaczył, iż zgodnie z najbardziej wiarygodnemi informacjami egzekutywy, w Palestynie są obecnie możliwości zatrudniania conajmniej 735 chaluców.

——oȘo——

Czang--Kai-Szek



Marszałek Czang- Kai- Szek, prezydent rządu narodowego Chin udał się na miejsce ostatnich wypadków w Mandżurji.

Najstarsza arystokratka węgierska

W tych dniach obchodziła hrabina Helena Erdödy, stuletnie swe urodziny. Jest to najstarsza węgierska arystokratka. Hrabina Helena Erdödy, wdowa po Franciszku Erdödy, mieszka stale na zamku Vep, który ongiś był rezydencją rodziny Zapoljów. Z tej okazji odbyły się w tym sławnym zamku wielkie uroczystości, bo hrabina Erdödy jest nietylko najstarszą arystokratką węgierską, ale i najstarszą kobietą węgierską. Zjechała się prawie cała arystokracja węgierska. Hrabina cieszy się jaknajlepszem zdrowiem i doskonałą pamięcią. Mówiła ze wszystkimi swymi gośćmi, każdego nazywała po imieniu i każdemu powiedziała coś miłego. Dowiedziawszy się, że na zamku znajdują się też przedstawiciele prasy, poprosiła ich do siebie. Opowiedziała im ciekawe szczegóły tyczące się historji Austrji, wszak hrabina była damą dworu u arcyksiężnej Zofji, matki cesarza Franciszka Józefa. Znała też dobrze cesarzową Elżbietę i mogła dużo interesujących rzeczy opowiedzieć o życiu tej biednej kobiety.

Ostatnie swe lata przepędziła hrabina przykuta do fotelu. Złamała bowiem nogę i dlatego nie może chodzić. Nie straciła jednak humoru i interesuje się żywo wszystkiem, co się dzieje. Sędziwa hrabina napisała też bardzo interesujące swe pamiętniki.

ZGON B. NACZELNEGO LEKARZA „HADASSY". W Haifie zmarł po dłuższej chorobie w 50-tym roku życia b. naczelny lekarz „Hadassy" w Jerozolimie, Dr. Wunderlich. Zmarły przybył do Palestyny z Niemiec w roku 1924 i brał czynny udział w ruchu rewizjonistycznym jako przywódca Brith-Trumpeldor w Palestynie.

RABIN SONNENFELD SKOŃCZYŁ 83 ROK ŻYCIA. W tych dniach przywódca Agudas Izrael w Palestynie, rabin Sonnenfeld, obchodził jubileusz 83-lecia swych urodzin.

DYMISJA DYREKTORA DEPARTAMENTU OŚWIATY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ. B. dyrektor departamentu oświaty Agencji Żydowskiej, Dr. Józef Lurie, który zastępczo pełnił funkcje kierownika departamentu po ustąpieniu Dra Berksona, podał się do dymisji.

NOWY SZEF SĄDOWNICTWA PALESTYŃSKIEGO. Jak się dowiaduje ŻAT, na stanowisko generalnego prokuratora i szefa sądownictwa palestyńskiego, opróżnione po ustąpieniu Normana Bentwicha, powołany został Harry Herbert Trustod.

100.000 DOLAROW NA CELE FILANTROPIJNE. W Nowym Jorku został ogłoszony testament zmarłego w kwietniu roku ub. w Paryżu S. Lehmana (brata wice-gubernatora stanu New York, Herberta Lehmana). Z pozostawionego przeszło 3-miljonowego spadku Lehman zapisał na różne cele filantropijne 100.000 dolarów.

ROZWIĄZANIE GMIN ŻYDOWSKICH W CZECHACH. W okresie pierwszych 4 miesięcy drugiego półrocza 1931 rozwiązano w Czechach 10 gmin żydowskich. Ludność żydowska tych gmin została przydzielona do pobliskich większych gmin żydowskich. Rozwiązanie samodzielnych gmin nastąpiło na skutek gwałtownego spadku liczby członków tych gmin. Wszystkie gminy liczyły mniej niż 50 członków.

———

Z EKRANU

„Koniec świata"

Kinoteatry „Uciecha" i „Bagatela"

Znakomity reżyser francuski Abel Gance, niezapomniany twórca obrazu o Napoleonie i rewolucji francuskiej, pierwszy z reżyserów światowych, który śmiało spojrzał w oczy zgrozie wojny i wielką swą sztukę wprzęgł w służbę idei ludzkości, sięgnął znowu po temat bardzo odważny. Opierając się na teorji znakomitego astronoma francuskiego Flammariona, usiłuje nam Gance narzucić wizję zderzenia naszej ziemi z kometą. Że wykonanie takiej wizji na olbrzymie napotyka trudności, każdy łatwo zrozumie. — Z drugiej jednak strony tylko film może się porwać na taki temat, wszystkie zaś inne gałęzie sztuki same przez się złożą swą broń, zanim wogóle mogłyby przystąpić do urzeczywistnienia takiej wizji.

A więc obraz Gance'a ma swoje plusy i minusy. Do plusów zaliczać należy sam pomysł wielce oryginalny, operowanie prawie że nieskończonością czasu i przestrzeni, rzucenie na ekran tysięcznych tłumów i wprost fascynujący przy tych wymiarach konstruktywizm całej akcji. Do minusów zaliczam niepotrzebną w tym obrazie tragedję miłosną oraz cały epizod z nieszczęsnym poetą romantycznym. — Mam też wrażenie, że Gance miał ręce po części skrępowane i dlatego nie powiedział całej prawdy. Ale to, że wogóle chciał nam powiedzieć prawdę, że dał nam obraz przyszłości ludzkości, świadczy o wielkiej jego odwadze i poczuciu odpowiedzialności. Ludzkość bowiem, zdaniem Gance'a, nawet w obliczu katastrofy nie może się zdobyć na wielki czyn wyzwolenia. „Koniec świata" jest więc ponurą symfonią, która się jednakowoż kończy wiarą w zwycięstwo dobra. Dzięki temu, że obraz ten zmusza mimowoli do zadumy głębokiej, należy się wielkiemu reżyserowi francuskiemu szczera podzięka.

Moassi.

——oȘo——

SALA STAREGO TEATRU

Dela Lipińskaja

Feliks Salten napisał o niej przepiękny feljeton, w którym nazywa ją jednem z najgłębszych przeżyć swego życia. Poprzedziła więc tę artystkę fama bardzo głośna, może nawet zbyt głośna, bo przyszliśmy do sali Starego Teatru, by ujrzeć spadkobierczynię Ivetty Guilbert. Ujrzeliśmy artystkę niezwykle miłą, pełną umiaru i dystynkcji, panującą nad swą ekspresją i mającą wyczucie wprost intuicyjne granic swych możliwości twórczych. Nie jest to jednakowoż wulkan, nie jest to temperament porywający nas swą dynamiką. Trafnem jest określenie Saltena, że Lipińskaja jest syntezą Rosji z Europą, chociaż, zdaniem mojem, jest w niej więcej Europy, niż Rosji. Postać szczupła, mała, wyrazista twarzyczka, otoczona koroną czerwonej miedzi włosów. Siedzi przy fortepianie, i ma się wrażenie, że elegancka, dystyngowana pani domu improwizuje, by zabawić swoich gości. — Tyle w niej jest swobody, filuterności, miłej kokieterji, że trudno się oprzeć jej czarowi. Zapomina jednakowoż o tem, że jest dystyngowaną panią domu i w trzech swych parodjach daje nam maleńkie cacka precyzyjnego kunsztu aktorskiego. Mimowoli jednak nasuwa się nam reminiscencja „Ptaka niebieskiego", zwłaszcza scena pieśniarki z podwórza jest wyraźnie „made in Russia". Ale „Ptak niebieski" był swego czasu prawdziwem jakiemś objawieniem, podczas gdy jej śpiewaczka podwórzowa jest tylko reminiscencją.

Gdy się jednak zapomni o poprzedzającej ją reklamie, umilkną budzące się mimowoli głosy protestu wewnętrznego. Wtenczas staje przed nami artystka miła — doprawdy nie mamy żadnego innego wyrażenia — opanowana, szanująca zwłaszcza słowo, pełna czaru i umiaru artystycznego. Rozumiemy też entuzjazm publiczności, z którą artystka potrafiła nawiązać niezwykle szczery kontakt. **Moassi.**

Albert Einstein
o rozbrojeniu i pacyfiźmie

Prasa europejska ogłasza nowy artykuł Alberta Einsteina o rozbrojeniu i pacyfiźmie. Artykuł ten zaczyna Einstein od stwierdzenia, że państwo powinno być dla człowieka, a nie człowiek dla państwa. W dalszym ciągu, omawiając widoki międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, wywodzi Einstein, że mamy wprawdzie Ligę Narodów i postępowanie rozjemcze, ale Liga Narodów jest tylko czemś w rodzaju klubu, a do postępowania rozjemczego nie można tak długo przywiązywać żadnego poważniejszego znaczenia, jak długo państwa nie zrezygnują po części ze swej suwerenności na rzecz Ligi Narodów. Francja, domagając się gwarancji bezpieczeństwa, ma dużo racji, ale te gwarancje są tak długo utopją, dopóki istnieć będzie obecny system, który daje każdemu państwu możność bezkarnego naruszania pokoju światowego, ponieważ niema instancji uposażonej w egzekutywę, któraby karała wszelkie naruszenia pokoju światowego. Środkiem zabezpieczającym pokój światowy jest m. in. też prawo odmowy wykonywania służby wojskowej. Prof. Holde z Berlina przesłał do Ligi Narodów projekt, wedle którego ze stanowiska międzynarodowego ma być zagwarantowana wolność jednostki, której należy zostawić swobodę, czy chce spełniać służbę wojskową.

Reasumując swoje stanowisko w kwestji rozbrojenia i pokoju światowego, stwierdza prof. Einstein: Umowy międzynarodowe na temat ograniczeń zbrojeń nie dają żadnego bezpieczeństwa. Obowiązkowe postępowanie rozjemcze może mieć wtenczas tylko znaczenie, jeśli wyroki trybunału rozjemczego będą mogły być egzekwowane drogą sankcyj gospodarczych i militarnych. Obowiązek powszechnej służby wojskowej jest ogniskiem niezdrowego nacjonalizmu, dlatego w drodze międzynarodowej musi być zagwarantowana wolność człowieka.

Przy końcu swego artykułu wskazuje prof. Einstein na dzieło Ludwika Bauera „Morgen wieder Krieg“.

—oOo—

Wymiana listów między Einsteinem a 12-letnim chłopcem z Palestyny

Einstein otrzymuje codziennie setki listów ze wszystkich stron świata. Ciekawą jest przytem, rzeczą, że sekretarjat Einsteina na wszystkie te listy odpowiada. Liczne zwłaszcza są listy pochodzące od Żydów, którzy do znakomitego uczonego zwracają się w najrozmaitszych prawie sprawach. Einstein pomocy nigdy nie odmawia. Niezawsze jednak chodzi tylko o pomoc, bo często zwracają się do Einsteina ludzie z prośbą o sprecyzowanie jego stanowiska wobec aktualnych problemów dnia.

Niedawno np. obiegła świat korespondencja Einsteina z pewnym rabinem z Ameryki, tycząca się stanowiska wielkiego uczonego wobec kwestji religijnej. Bardzo żywą jest korespondencja Einsteina z Palestyną, skąd otrzymuje mnóstwo bądź to książek, bądź też rozmaitych zapytywań. Ostatnio prasa hebrajska w Palestynie przyniosło wymianę listów między 12-letnim chłopcem Szmulem Glaserem, uczniem gimnazjum w Tel Awiwie, a Einsteinem. „Męczyłem się“ — pisze 12-letni chłopak do Einsteina — tygodniami całemi nad pytaniami, które obecnie Panu przedkładam; ani od moich kolegów ani od mego otoczenia nie mogę otrzymać odpowiedzi zadawalającej, także odpowiedź moich nauczycieli nie mogła mnie zupełnie zadowolić. Nie miałem więc innej drogi jak zwrócić się z temi pytaniami wprost do Pana“. Z początku chciał 12-letni gimnazjalista napisać ten list w języku hebrajskim: „Słyszałem jednak“ pisze dalej, że Pan naszego języka świętego nie rozumie, więc może mi Pan odpowiedzieć po niemiecku, a ja sobie list Pański każę przetłómaczyć“. Dręczące go wątpliwości sformułował Glaser w sposób następujący:

1) Jeśli gwiazdy na niebie są mniejwięcej tak wielkie, jak nasza ziemia, gdzie jest miejsce, w którem może się tyle gwiazd pomieścić?

2) Jak mogą gwiazdy tak blisko znajdować się obok siebie?

Einstein odpowiedział listem następującym:

„Panu Samuelowi Glaserowi w Tel Awiwie.

Serdecznie dziękuję za Twój list. Jeśliby nawet piękne pomarańcze palestyńskie były siedem razy tak wielkie, jak są, możnaby je w każdym razie wysyłać zagranicę. Potrzebne byłyby tylko siedem razy większe skrzynie. Odpowiedź więc na Twoje pytania jest jasna: Skrzynia Pana Boga jest bardzo bardzo wielka. Serdecznie pozdrawiam — Albert Einstein“.

Nowy podział administracyjny państwa
Województwo krakowskie ma doznać znacznych zmian

Jak donosi „Gazeta Handlowa“, komisja dla usprawnienia administracji przedłożyła już Radzie Ministrów opracowany przez siebie projekt nowego podziału kraju na powiaty i województwa. Projekt ten podobno wkrótce będzie uchwalony przez Radę Ministrów i przedłożony Sejmowi.

Sprawa ta posiada ogromne znaczenie gospodarcze dla ludności, gdyż proponowane w projekcie zmiany zadecydują o rozwoju wzgl. upadku wielu miast i ośrodków. Z tego względu szczegóły tego projektu zasługują na baczną uwagę społeczeństwa.

Projekt opracowany przez komisję do usprawnienia administracji, polega na zmniejszeniu liczby województw z 17 (wliczając w to i miasto Warszawę) do 12, oraz na skasowaniu pewnej liczby powiatów, bądź przesunięciu ich z jednego województwa do drugiego. Ma być to osiągnięte drogą zniesienia 5 województw, mianowicie: stanisławowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, białostockiego i kieleckiego, tudzież drogą przyłączenia bądź całkowicie, bądź częściowo ich powiatów do sąsiednich województw.

Największe zmiany mają zajść we wschodniej Małopolsce, gdzie w miejsce 3 województw południowo-wschodnich ma powstać jedno wielkie województwo lwowskie, z tem jednak, że 9 najbardziej na zachód położonych powiatów dotychczasowego woj. lwowskiego będzie przyłączonych do woj. krakowskiego. Duże też zmiany zajdą na północno-wschodzie kraju, gdyż do woj. wileńskiego ma być przyłączone całe woj. nowogródzkie oraz 2 powiaty z woj. białostockiego. Reszta woj. białostockiego, z wyjątkiem jednego powiatu, ma być przyłączona do woj. warszawskiego. Natomiast od woj. warszawskiego mają być odłączone 4 powiaty zachodnie, które będą przyłączone do woj. pomorskiego, a wzamian za to będzie przyłączonych do województwa warszawskiego 5 powiatów z woj. kieleckiego i 5 powiatów z woj. lubelskiego.

Miasto Warszawa, czyli t. zw. województwo stołeczne będzie znacznie rozszerzone przez przyłączenie powiatu warszawskiego i części powiatów przyległych.

Do woj. pomorskiego ma być przyłączonych 6 powiatów z woj. poznańskiego i 4 powiaty z woj. warszawskiego, wskutek czego obszar woj. pomorskiego ulegnie niemal dwukrotnem zwiększeniu. Również **znacznie ma być** rozszerzone woj. krakowskie wskutek przyłączenia do niego 9 powiatów z woj. lwowskiego i 9 powiatów z woj. kieleckiego. Jeszcze większemu rozszerzeniu ma ulec **woj. śląskie, do którego projektuje się przyłączenie całego** zagłębia węglowego Dąbrowsko-Krakowskiego **z woj. krakowskiego** oraz całego okręgu górniczo-przemysłowego z woj. kieleckiego. Niewielkiemu zwiększeniu ulegnie woj. poleskie, przez przyłączenie doń 2 powiatów z woj. lubelskiego, 1 powiatu z woj. białostockiego i 1 powiatu z woj. wołyńskiego.

Natomiast poważnemu zmniejszeniu ma ulec woj. łódzkie, od którego 6 powiatów ma być przyłączonych do woj. poznańskiego. Znaczne straty ponosi również woj. lubelskie, od którego ma być odłączonych 5 powiatów do woj. Warszawskiego i 2 powiaty do woj. poleskiego i wreszcie woj.: poznańskie i wołyńskie mają mniej więcej zachować swoje dotychczasowe rozmiary, wzamian bowiem za 6 powiatów, odłączonych z woj. poznańskiego do woj. pomorskiego, przyłączonych będzie do woj. poznańskiego 6 powiatów z woj. łódzkiego.

ZE SPORTU

GIMNASTYKA NARCIARSKA „MAKKABI“ dla pań odbywa się w poniedziałki, środy i czwartki w gimn. żyd. od 7—8 wiecz.

ZAPRAWA LEKKOATLETEK „MAKKABI“ odbywa się w poniedziałki, środy i czwartki w gimnazjum żyd od 7—8 wiecz.

SEKCJA BOKSERSKA „MAKKABI“ zawiadamia, iż w bieżącym tygodniu przeprowadzi się klasyfikacje zawodników na dwie grupy: zaawansowanych i początkujących. Wszyscy zawodnicy winni się stawić na trening celem klasyfikacji. Treningi odbywają się w gmin żyd w poniedziałki, środy i czwartki od 8—9 wiecz. Wpisy przyjmuje się tamże.

SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. MAKKABI. Plenarne zebranie sekcji we środę 25 bm. o godz. 7 mej wiecz. w zakładzie elektrotechnicznym Hermana Fruhsa przy ul. Wrzesińskiej 4.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRZYJAZD MINISTRA MARINKOWICZA.

Przyjazd ministra spraw zagranicznych Jugosławji, p. Marinkowicza do Warszawy nastąpić ma w dniu 2 grudnia b. r.

DR. ARTUR HANTKE W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybył dyrektor Keren Hajesodu w Jerozolimie, członek sjońskiego A. C. zasłużony sjonista, Dr. Artur Hantke. Dr. Hantke weźmie udział w tegorocznej kampanji na rzecz Keren Ha'esod w Polsce. W dniu dzisiejszym, we wtorek, ma Dr. Hantke wygłosić odczyt w Łodzi.

NIEDOSZŁY STRAJK NAUCZYCIELI ŻYDOWSKICH.

W jednej z prywatnych szkół żydowskich w Warszawie wybuchł strajk nauczycieli jako protest przeciwko znacznej redukcji pensyj. Warszawskie Kuratorjum szkolne zagroziło nauczycielom, że w razie niepodjęcia pracy w ciągu najbliższych trzech dni, kuratorjum odbierze strajkującym prawo nauczania. Niespodziewane wmieszanie się kuratorjum szkolnego do konfliktu między właścicielem szkoły, a nauczycielstwem doprowadziło do proklamowania strajku wszystkich nauczycieli prywatnych szkół średnich w Warszawie. Strajk miał odbyć się w dniu wczorajszym, atoli w ostatniej chwili zarząd związku zawodowego nauczycieli odwołał strajk.

CHIŃCZYK ZAMIERZA PRZYJĄĆ JUDAIZM.

Nienotowany w ciągu dziesiątków lat, a może i wieków całych wypadek zdarzył się niedawno w Warszawie. W Warszawie zamieszkuje niewielka kolonja Chińczyków. Jeden z nich, niejaki Cen-Fin-Li, wytwórca papierowych wachlarzyków, zakochał się w pannie z domu żydowskiego z ulicy Twardej, Klarze Z. Panna najpierw przez ciekawość, następnie na serjo zaczęła flirtować ze skośnookim amantem, aż w końcu stanęło na tem, że się mają pobrać. I oto w związku z tem małżeństwem Chińczyk na zamiar przyjąć judaizm. W tej sprawie zgłosił pismo do władzy administracyjnej. Zgłosił się również do rabinatu.

O UNORMOWANIE PŁAC DYREKTORÓW W PRZEMYŚLE I KONCERNACH.

W Katowicach odbyło się walne zebranie delegatów Polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych wojew. Śląskiego. Na zebraniu powzięto między innemi uchwałę, w której delegaci zwracają się do władz o wydanie ustawy, normującej płace dyrektorów w przemyśle i koncernach.

„DYREKTOR POLICJI W KATOWICACH" ARESZTOWANY NA GRANICY BOLSZEWICKIEJ.

Katowicki urząd śledczy otrzymał wiadomość z Tarnopola, że na granicy bolszewickiej w Podwołoczyskach patrol K.O.P. zatrzymał jakiegoś osobnika, który podał się za dyrektora policji w Katowicach. W toku dochodzeń okazało się, że aresztowanym jest Antoni Wargas z Międzyrzecza, powiatu bielskiego. Wargas był silnie podejrzany o szereg podpaleń, jednak sąd uwolnił go. — Pozatem policja twierdzi, że Wargas pozostawał w swoim czasie w kontakcie z U. O. W. w Małopolsce, dostarczając wywrotowcom materjałów wybuchowych. Aresztowanego Wargasa odwieziono pod silną eskortą do więzienia w Tarnopolu.

ECHA DRAMATU MIŁOSNEGO W WARSZAWIE.

Ks. Woroniecka, sprawczyni zabójstwa przemysłowca Brunona Boya, przewieziona została na skutek decyzji sędziego śledczego do więzienia przy ul. Dzielnej, gdzie pozostaje do czasu rozprawy sądowej. Sędzia śledczy zastosował wobec zabójczyni ja ko środek zapobiegawczy bezwzględny areszt.

ZA ZAMORDOWANIE NARZECZONEJ.

Po dwudniowej rozprawie sąd doraźny w Przemyślu ogłosił w niedzielę o godz. 10 rano wyrok w sprawie przeciwko Michałowi Uniatowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobie jego narzeczonej Ewy Horbatej. — Uniatowa skazano na karę śmierci przez powieszenie, którą to karę zamieniono mu na karę dożywotniego więzienia.

STRASZNY CZYN UMYSŁOWO CHOREGO.

W szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce został zamordowany nożem kuchennym przez szaleńca Wincentego Zarembę, 17-letni Abram Jakób Śniarowski który dostarczał dla kuchni szpitalnej mięsa. Przybyłe władze zaaresztowały mordercę. — Śledztwo prowadzone jest w trybie doraźnym. Zaremba by rekonwalescentem i uchodził już za zdrowego.

SAMOBÓJSTWO W KASYNIE SOPOCKIEM.

W toalecie kasyna sopockiego wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia kupiec Kasselmann, który od dłuższego czasu przebywał w Sopotach i był stałym bywalcem salonów gry.

ZNACZNE ZŁAGO[illegible]NIE KARY.

Sąd Apelacyjny z Torun[illegible] sesji wyjazdowej w Wejherowie ogłosił wyrok w procesie b. burmistrza Kruczyńskiego. Kruczyńskiemu zmniejszono karę 5 lat więzienia do 16 miesięcy z zaliczeniem 15 miesięcy więzienia śledczego.

RADJO

WTOREK, 24 LISTOPADA.

Kraków (312.8). 11'40: Przegląd prasy. 12'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Komun. meteor. 12'15: Gramofon. 13'15: Komun. gospod. 13'35: Pogad. roln. (z muz. lud.). 15'15: „Chwilka lotnicza". 16'45: Dla żeglugi. 15'50: Dla dzieci: „Afryka mówi" — (pogad.) i felieton „Podpowiadać, czy nie podpowiadać?" 16'20: „Psychologja szkoły" — Dr. J. Reiss. 16'40: Gramof. 17'10: St. Szczepański: „Człowiek i dziecko" — W. Kopilewicz. 17'35: Koncert Filharm. warsz.: dyr. Bojanowski, H. Dickstein (fort.): muz. Mozarta. 18'50: Rozmait., Komun. 19'10: „Poradnia fotograficzna" — A. Simmler. 19'30: Gramof. 19'45: Dziennik prasowy. 20: „Król bohater" — felj. M. Gruszczyńskiego. 20'15: Operetka Kalmana „Księżna Chicago": ork. (dyr. Elszyk), soliści. — Wiadom. kult. Krakowa. 22'50: Komun. meteor. sport. 22'45: Transmisja stacyj zagran. 24: Hejnał.

Katowice (408'7). 11'40—19: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „O śląskiem budownictwie". 19'45—20'15: p. Kraków. 20'15: Koncert kompozyt. K. Szymanowskiego. 23: Muzyka tan.

Lwów (380'7). 11'40—15'25: p. Kraków. 15'25: Dla dzieci. 15'40: Gramofon. 15'50—19'10: p. Kraków. 19'25: „Dziwny przybysz". 19'40: „Silva rerum". 19'45—24: p. Kraków.

Stuttgard (360'1). 17'05, 19'45, 22'40—24: Muzyka.

Rzym (441'2). 17'30, 21: Koncerty.

Wiedeń (516'4). 11'30. 17: Muzyka. 19'30: Opera.

MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI.

Zeszyt jedenasty na listopad „Miesięcznika Żydowskiego" pod redakcją Dra Z. Ellenberga zawiera następującą treść:

Edmund Stein: Idea pracy w żydostwie. — Wilhelm Fallek: Motywy biblijne w „Panu Tadeuszu" Mickiewicza. — Majer Bałaban: Stan kahału krakowskiego na przełomie XVII. i XVIII. wieku. — N. M. Gelber: Żydzi a zagadnienie reformy Żydów na Sejmie Czteroletnim. (Dokończenie). — Chaim Arlosoroff: Żydostwo amerykańskie, rozdz. VI.: Inteligencja, rozdz. VII.: Perspektywy. — Izak Lewin: Wyższa uczelnia talmudyczna w Lublinie (z cyklu: „Wyższe żyd. instytuty naukowe w Polsce"). — Rachela Wischnitzer-Bernstein: Lesser Ury, bojownik. — J. Warszawiak: A. A. Kabak. — J. Frenkel: Dzieje mistyki żydowskiej. — Ch. Löw: „Motywy biblijne w twórczości Kochanowskiego". — M. Kamer: Legenda o Antychryście. — Natan Eck: „Chewra". — Leopold Rozner: Pojemność Palestyny.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. — Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

LEW TROCKI.

Car — caryca — Rasputin

(Z dziejów rewolucji rosyjskiej)

4)

Maurice Paleologue, w czasie wojny poseł francuski w Petersburgu, świetny psycholog dla francuskich akademików i żon portjerów, daje staranne ulizany portret ostatniej carycy „Moralny niepokój, chroniczny smutek, bezgraniczna rzewność, zmienny odpływ i przypływ sił dręczące pytania o niewidoczny świat na tamtym brzegu, przesądy - czyż wszystkie te rysy, występujące tak ostro w indywidualności carycy, nie stanowią najbardziej charakterystycznych cech rosyjskiego narodu?" Choć rzecz tak osobliwa, w słodkawem tem kłamstwie tkwi ziarenko prawdy. Niedarmo rosyjski satyryk Sałtykow nazwał ministrów i gubernatorów z pośród baronów nadbałtyckich „Niemcami o rosyjskiej duszy": Bezsprzecznie szczególnie ludzie obcy, których nic nie łączyło z ludem wyhodowali „prawdziwie rosyjskiego" administratora w najczystszej kulturze.

Dlaczego jednak lud rosyjski, którego duszę — wedle słów Paleologue'a — caryca w sposób tak doskonały wcieliła w siebie, dlaczego naród ten darzył ją tak nieskrywaną nienawiścią? Odpowiedź brzmi prosto: Celem usprawiedliwienia nowego położenia przyswoiła sobie ta Niemka z zimnem opętaniem wszystkiem tradycje i podszepty rosyjskiego średniowiecza, najuboższego i najbardziej dzikiego ze wszystkich. Przyswoiła to sobie w okresie, kiedy naród czynił potężne wysiłki, by uwolnić się od własnego średniowiecznego barbarzyństwa. Tę księżniczkę heską opanował dosłownie demon samowładztwa. Z małej mieściny wyniesiona na szczyty bizantyńskiego despotyzmu, nie chciała zstąpić z nich za żadną cenę. W wierze ortodoksyjnej znalazła mistykę i magję przystosowaną do nowego jej losu. Wierzyła tem usilniej w powołanie swoje im bardziej w nagi sposób ujawniała się obrzydliwość starego regime'u. Posiadając silny charakter i zdolność suchej bezuczuciowej egzaltacji, uzupełniała caryca cara pozbawionego woli — opanowując go.

W dniu 17 marca 1916, w rok przed rewolucją, kiedy skołatany kraj wił się już w obcęgach klęsk i zniszczenia, pisała caryca do męża w głównej kwaterze: „...Nie śmiesz okazywać ustępliwości, odpowiedzialne gabinety i tak dalej — wszystko czego o n i chcą. Musi to być Twoja wojna i Twój pokój. Twoja godność i godność naszej ojczyzny, nigdy zaś Dumy. Nie mają prawa wtrącić ani jednego słowa w tej sprawie". Był to w każdym razie zwarty program i właśnie ten program przezwyciężył wszelkie wahanie się cara.

Po wyjeździe Mikołaja do armji w charakterze fikcyjnego głównodowodzącego, poczęła caryca otwarcie wydawać zarządzenia w sprawach wewnętrznych. Ministrowie przedkładali jej raporty, jakby regentce. Ze ścisłą kamarylą tworzyła sprzysiężenie przeciw Dumie, ministrom, przeciw generałom w głównej kwaterze, przeciw całemu światu, a częściowo i przeciw carowi. W dniu 6. grudnia 1916 pisała caryca do cara: „...ponieważ powiedziałeś kiedyś, że chcesz zatrzymać Protopopowa, jakże on śmie (premjer Trepow) być przeciw Tobie. — uderz więc pięścią w stół, bądź silny, bądź panem, słuchaj twardej Twej żonki i naszego przyjaciela. Zaufaj nam". Po trzech dniach znowu: „Wiesz, że masz słuszność, noś głowę wysoko, rozkazuj Trepowowi pracować z nim... uderz pięścią w stół". Zdania te brzmią jakby zmyślone. Są jednak wyjęte z autentycznych listów. Nie można by ich też zmyślić wcale.

W dniu 13. grudnia sugeruje carowa carowi: „Tylko żaden odpowiedzialny gabinet, na który uwzięli się teraz wszyscy. Wszystko uspokaja się, i idzie ku lepszemu, chcą jednak odczuwać Twoje ramię. Jakże dawno, od lat. mówią mi wciąż to samo: „Rosja chętnie czuje bat na sobie, to jej natura!" Prawowierna Heska z wychowaniem w Windsor, i z koroną Byzancjum na głowie, nietylko „ucieleśnia" duszę rosyjską, ale i gardzi nią organicznie: j e j natura żąda bicza, pisze o rosyjskim narodzie rosyjska caryca do cara Rosji na dwa i pół miesiąca, nim monarchja runęła w otchłań.

Przewyższając go siłą charakteru, pod względem umysłowym nie góruje carowa nad mężem, raczej nawet ustępuje mu poziomem; bardziej jeszcze, niż on, szuka towarzystwa prostaków. Zażyła długoletnia przyjaźń, jaka łączy cara i carycę z dworzanką Wyrubową, ukazuje miarę duchowego poziomu pary samowładców Wyrubowa sama nazywała siebie idjotką, i nie była to skromność. Witte, któremu nie można odmówić bystrego oka, scharakteryzował ją jako „całkiem zwyczajną, głupią petersburską pannę, nieładną, podobną bąblowi maślanego ciasta. W towarzystwie tej osoby, do której tracąc zmysły z uszanowania — umizgali się dostojnicy w podeszłym wieku, posłowie i finansiści, osoby, która w każdym razie dość była rozsądna po temu, by nie zapomnieć o własnych kieszeniach, w jej to towarzystwie spędzali car i carowa niezliczone godziny. Naradzali się z nią w sprawie interesów pozostawali w korespondencji z nią i o niej. Posiadała większe wpływy, niż Duma państwa, a nawet gabinety.

(Dokończenie nastąpi.)

Wesele z przeszkodami w Dąbiu

Sensacyjne szczegóły ujęcia bandyty Leniewicza

Jak już wczoraj donieśliśmy, aresztowano w niedzielę podczas wesela w Dąbiu, Fryderyka Leniewicza, poszukiwanego za napad rabunkowy na mieszkanie dra Włodka, przy ul. Piotra Michałowskiego 1. Poniżej podajemy ciekawe szczegóły aresztowania nieuchwytnego Leniewicza, który od szeregu miesięcy wymykał się stale ścigającym go organom policji.

W niedzielę w południe odbywał się w kaplicy przy ul. Grzegórzeckiej ślub Władysława Kołodziejczyka, zam. przy ul. Miedzianej 58. Między gośćmi weselnymi znajdował się również Leniewicz.

PO CEREMONJI ŚLUBNEJ

udali się zebrani do mieszkania Kołodziejczyka na ul. Miedzianą. Udał się tam również Leniewicz, nie wiedząc nic o tem że władze są już na jego tropie i że jest on pod stała inwigilacją. Po przybyciu orszaku ślubnego na ul. Miedzianą wysłano natych miast na miejsce oddział policji, składający się z 6 wywiadowców, oraz 11 posterunkowych, który otoczył dom, gdzie odbywało się wesele, oraz przyległe budynki, poczem policja wkroczyła do środka domu, celem zaaresztowania Leniewicza. W obronie opryszka stanęli jednak goście, znajdujący się w pokoju, którzy poczęli bombardować policjantów flaszkami z napojami i garnkami ze strawą, a po chwili posypały się

W STRONĘ POLICJI STRZAŁY REWOLWEROWE.

Leniewicz wszczął rozpaczliwą obronę..

Tymczasem zostały władze policyjne zawiadomione o toku wypadków. Na ul. Miedzianą udał się komisarz Cygan, zastępca naczelnika Wydziału Śledczego wraz z kom. Stasiakiem, kierownikiem IV. komisarjatu oraz oddziałem posterunkowych. którzy przystąpili do likwidacji zajścia.

W międzyczasie Leniewicz uciekł przed pościgiem na strych domu, a stąd

PRZEBRAWSZY SIĘ W SUKNIĘ KOBIECE.

przedostał się do sąsiedniego domu Stanisława Golonki, przy ul. Miedzianej 60, gdzie ukrył się w kufrze.

Posiłki policyjne przybywszy na miejsce, po stłumieniu oporu, wkroczyły do domu i przystąpiły do gruntownej rewizji. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono Leniewicza, ukrytego w kufrze u Stanisława Golonki. Podczas rewizji znaleziono u niego rewolwer hiszpański z dwoma magazynkami nabojów. Jak dochodzenia wykazały, goście weselni, składający się przeważnie ze złodziei, przez wywołanie zamieszek ułatwili mu przejście do sąsiedniego domu.

W związku z powyższą sprawą aresztowały władze policyjne Jana i Stanisława Leniewiczów, braci poszukiwanego, Feliksa Poprowskiego, murarza, Edwarda Poprawskiego Stefanję Trzeszkową i Józefę Ślebodę, wszystkich pod zarzutem gwałtu publicznego, wzgl. buntu i udzielanie pomocy Leniewiczowi.

Przez ujęcie Leniewicza,

ZOSTAŁ ARESZTOWANY OSTATNI SPRAWCA

napadu rabunkowego na mieszkanie dr. Włodka. gdyż poprzednio zostali już aresztowani Antoni Guzik, Tadeusz Susło oraz Władysław Lechowicz, który zmarł w więzieniu przy Sądzie krakowskim.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 9	Listopad **24** Wtorek 14 Kislew 5692	Zachód słońca 15 m. 36

Uniwersytet Jagielloński otwarty

Zgodnie z uchwałą Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 18 bm. podjęte zostały w dniu wczorajszym wykłady na Uniwersytecie oraz zajęcia we wszystkich zakładach i pracowniach. Po 10-dniowej przerwie, drugiej z rzędu w ciągu ostatnich tygodni, otwarły się wczoraj bramy zakładów uniwersyteckich. Frekwencja słuchaczy była w dniu wczorajszym normalna, a nawet do pewnego stopnia wzmożona, co da się wytłumaczyć dwukrotną przerwą w nauce.

Część studentów polskich zjawiła się na wykładach „udekorowana“ zielonemi wstążeczkami, przyczem wyraźnie izolowała się od słuchaczy żydowskich. Na wszystkich wykładach panował spokój. Nie zanotowano żadnych wykroczeń. Spodziewać się należy, że karygodne awantury i zajścia antyżydowskie więcej się nie powtórzą.

Przed spisem ludności

W związku z powszechnym spisem ludności Związek Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń w Polsce ogłosił odezwę w której m. in. czytamy: Przy obecnym spisie rubryka narodowości, mająW Polsce ogłosił odezwę, w której m. in. czytamy: ca dla Żydów najdonioślejsze znaczenie, została z kwestjonarjuszy usunięta i przeto przy obliczeniach statystycznych język hebrajski względnie żydowski będzie podstawą dla wysunięcia wniosków co do ilości Żydów i procentowego stosunku tychże do ogólnej ludności Państwa. Toteż jest rzeczą nader ważną, aby akademicy- Żydzi licznie zgłosili akces na komisarzy spisowych celem wiernego odtworzenia stosunków faktycznych. Aczkolwiek praca przy obecnym spisie będzie bezpłatna, to jednak poczucie społeczne a obywatelskie winno pobudzić wszystkich akademików Żydów do wzięcia czynnego udziału w spisie ludności. Wobec powyższego C. K. W. wzywa akademików- Żydów do licznego zapisywania się na komisarzy spisowych.

* * *

W celu ułatwienia zainteresowanym sferom obywatelstwa nawiązania łączności z komitetem propagandy spisu ludności, odbywać się będą codzien nie w godzinach 5—7 popołudniu w dnie powszednie, a od 1—2 popoł. w dnie świąteczne dyżury w sekretarjacie Komitetu (Ratusz. II. p. Sala Kupiecka). W godzinach powyższych będą tam również udzielane wskazówki co do sposobu wypełniania arkusza spisowego

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2. Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 11.

— **PRZENIESIENIA.** „Naprzód“ notuje pogłoskę. jakoby szef bezpieczeństwa w Województwie krakowskiem, p. naczelnik Walicki miał być przeniesiony z Krakowa. zaś kierownik oddziału politycznego w Wydziale śledczym p. podkom Olearczyk miał przejść w stan spoczynku.

— **RESORT MŁODZIEŻY PRZY EGZEKUTYWIE ORGANIZACJI SJONSKIEJ.** Dziś o godzinie 7-mej wieczorem posiedzenie subkomisji w lokalu Egzekutywy, Stradom 15

— **POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ** przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej zwołane na dziś godz. 8-mą wiecz. zostaje z powodu przeszkód technicznych odwołane Termin posiedzenia zostanie podany.

— **PODGÓRSKI ŻYDOWSKI KOMITET POMOCY.** W Podgórzu ukonstytuował się komitet pomocy pod przewodnictwem fizyka miejskiego dr. Piseka i rab. Simche Freakla, dla gminy żydowskiej Podgórze i okolicy. Adres Komitetu. w domu gminy żydowskiej przy ul. Józefińskiej.

— **IV. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich „Wizo“ (Rynek gł. 29, I. p. odbędzie się dziś we wtorek o g. 6 wiecz. Referuje p. Rostowa. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości.

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Jutro we środę 25 bm. o godz. 7'15 wiecz zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym Dr. H. Wachtel: Działalność naukowa Guidona Holzknechta. Prof Dr. Gieszczykiewicz: Etiologja grypy.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek dnia 26 bm. o godz. 7'30 wiecz. w sali wykładowej Kliniki neurologiczno- psychjatrycznej U. J. zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa Neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Dr. Glasner: Wspomnieni pośmiertne o śp. prof. Economo. 3) Dr Gradziński: O czaszce wieżowej z demonstracją przypadku. 4) Dr. Kirschner: O piśmie lustrzanem i odwrotnem z demonstracją przypadków 5) Dr. Horodeński: Przypadek zespołu amnestycznego po urazie czaszki. 6) Dr. Paskzowski: Przypadek zaburzeń psychotycznych w przebiegu choroby Basedowa.

— **W „SZKOLE ZDROWIA“** Okręg Związku Kas Chorych w Krakowie we czwartek dnia 26 bm. o godz. 8 wiecz. wygłosi w sali kinowej Muzeum Narodowego wykład p. drowa Zofja Glassnerowa „O poradniach wychowawczych“ Wstęp bezpłatny.

— **BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA LEKARZY** przy Izbie Lekarskiej w Krakowie ma kilka wolnych placówek dla lekarzy. Zainteresowani mogą zgłaszać się w poniedziałki od godz. 12—13 i w czwartki od godz 18—19 w biurze Izby Lekarskiej w Krakowie. przy ul. Radziwiłłowskiej 4.

— **ZGON 105-LETNIEJ STARUSZKI.** W Domu starców żydowskich zmarła wczoraj najstarsza mieszkanka tego domu i przypuszczalnie najstarsza kobieta w Krakowie: Ryfka Buchenholz. przeżywszy lat 105.

— **SPĘD BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targ w Krakowie: buhaji 231. wołów 142. krów 155, jałówek 170, cieląt 701, owies 2 i nierogacizny 1112, razem 2513 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 7 zwierząt. ogółem 2520 zwierząt. Ze spędzonych na targ sprzedano: na konsumcję miejscową 2444 sztuk, na konsumcję inych gmin 76 sztuk. Przebieg handlowy: W porównaniu z poprzednim tygodniem bydło nieco lepszej jakości, mniej o 61 sztuk bydła, cieląt o 53 ,nierogacizny o 268. Targ ożywiony, wszystkie sztuki sprzedane. Ceny o nieznacznej tendencji zwyżkowej, natomiast ceny nierogacizny i cieląt utrzymały się na poziomie ubiegłego tygodnia.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY NA PLANTACH.** Wczoraj w poł. na plantach popełnił zamach samobójczy, przez wypicie kwasu solnego, Michał Machała, robotnik (lat 25) zam. przy ul. Bonerowskiej 7. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala.

— **JAK SIĘ BAWIĆ...** W cegielni Abrahamera przy ul. Rydlowskiej w czasie wspólnej libacji, Lasek Kazimierz (lat 60) tamże zamieszkały, uderzył w głowę tępem narzędziem Julję Ruskową (lat 42), która doznała rany ciętej na głowie. Przewieziono ja do szpitala.

— **NA WPIS BŁP. HELENY WIESENFELDÓWNY** do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego złożyli w dalszym ciągu: 1) Adolf Pollak (Berlin) zł 10. 2) Jonasz Kerner (Tarnów) zł 10.

—oSo—

ZMARLI: Masza Gottlieb l. 83, Ryfka Buchenholz l. 105

—oSo—

—oSo—

„KWESTJA TORFOWA A POPRAWA WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE“ dziewiętnasty wykład cyklu Powszechnych Wykładów W. S. H w Krakowie p. „Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej“ wypowie p. prof. dr J Kozak dziś we wtorek o godz 18-ej w Auli W S H. Sienkiewicza 4.

Dalszy przebieg poniedziałkowej rozprawy

Dalszy ciąg zeznań p. Seydy

NIEZAWISŁOŚĆ SĘDZIÓW

Adw. Nowodworski: Czy znane są może panu prezesowi fakty, aby rząd wywierał nacisk na sędziów? — Mojem zdaniem, po roku 1926 w rządzie objawiła się tendencja ograniczania niezawisłości sędziów. W tym kierunku idzie najwyraźniej tzw. prawo o reorganizacji sądownictwa. Kiedy rada ministrów miała uchwalać ten projekt uważałem za swój osobisty obowiązek zwrócić się do ministra sprawiedliwości Meysztowicza z listem, w którym stwierdziłem... tu prezes Seyda wyjmuje z teczki kopję listu i czyta: „Historja uczy, że niezależność sędziów jest jedną z najważniejszych podstaw wzrostu potęgi państwa i narodów“. Dalej świadek czyta w tym liście słowa, wypowiedziane na łożu śmierci przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Nowodworskiego: „Chrońcie niezawisłości sędziowskiej: to jest ostoja praworządności“. Minister Meysztowicz odpowiedział, iż pomimo, że starał się przeprowadzić niektóre zmiany w projekcie, nie udało mu się to.

Następnie świadek omawia kwestję dekretów prasowych i oświadcza, że w tej sprawie konferował pan Mogilnicki z p. Carem. — W jaki czas potem p. Mogilnicki przeniesiony został w stan spoczynku? — Po miesiącu. **Adw. Urbanowicz:** Czy znane są panu wypadki usuwania członków najwyższych instytucyj sądowych? Na to świadek przytacza fakt usunięcia prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego, jakkolwiek Trybunał Administracyjny nie był reorganizowany. Na dalsze pytania co do gwałcenia prawa świadek przytacza fakty odraczania i zamykania sejmów i mówi: Dawniej nazywano ten system cezaryzmem. Wreszcie świadek mówi o protestach wyborczych, których w roku 1928 wpłynęło około 1.500; opowiada, jak ogólne zebranie Sądu Najwyższego musiało zająć się tą sprawą dekretu prasowego itd.

Zeznania sen. Kulerskiego

Następnie składa zeznania sen. **Kulerski**, założyciel i wydawca „Gazety Grudziądzkiej“. Na pytanie, czy Piast chciał usunąć rząd drogą zamachu, świadek odpowiada: Nie byłoby nic dziwnego, gdyby dążono do usunięcia ludzi, którzy drogą... doszli do władzy.

Adw. Urbanowicz: Może Witos i Kiernik działali konspiracyjnie? — To jest wykluczone. — Czy zna pan wypadki łamania prawa? — Ciągle żyjemy pod groźbą nowego zamachu i rewolucji. Rewolucja właściwie trwa nadal, faktów nie brak. — Czy Witos i Kiernik mówili kiedy o łamaniu Konstytucji? — Nigdy. Prezes Witos najmocniej przemawiał tutaj w sądzie.

Adw. Szurlej: Świadek zdaje się swego czasu był zwolennikiem Piłsudskiego? — Byłem dawniej życzliwie ustosunkowany do Piłsudskiego. W czasie wojny uznawałem jego orjentację. Później dążyłem do znalezienia jakiegoś modus vivendi, doszedłem jednak do przekonania, że to jest niemożliwe. Z rozmów z Piłsudskim wychodziłem coraz większym jego nieprzyjacielem.

Co zeznał pos. Stroński?

Następnie zeznaje **prof. Stanisław Stroński**. Na pytanie obrońcy Gralińskiego, dlaczego rząd nie wypowiedział swego stanowiska w sprawie konstytucji, świadek oświadcza: Najważniejszym powodem jest ten, że rząd pomajowy wogóle nie wie, jak zmienić konstytucję, oraz fakt, że w obozie rządowym nie wierzą w to, aby konstytucję można było zmienić w drodze legalnej. Świadek cytuje na to szereg przykładów i stwierdza że BB w latach 1928-30 zajmował się jedynie przeszkadzaniem prac w Sejmie. Świadek określa stanowisko narodowe Centrolewu w sprawie polityki zagranicznej. Obrona: Jakie pan profesor może przytoczyć fakty niepokoju w kreju? — Mojem zdaniem, źródłem niepokojów i niepewności, które panują od roku 1926 jest to, że przewrót majowy nie został załatwiony pod względem prawnym. Jedynem załatwieniem tej kwestji może być kara lub amnestja. Świadek omawia dalej sprawę generłów Zagórskiego, Jaźwińskiego i Malczewskiego. Mówi, że dopóki p. Car był generalnym komisarzem wyborczym do roku 1929, nie rozpatrywano w Sądzie Najwyższym skarg wyborczych, zaczęto je dopiero rozpatrywać gdy odszedł.

ENDECrA A KONGRES CENTROLEWU

Adw. Szurlej: Jaki był stosunek Stronnictwa Narodowego do kongresu krakowskiego? — Nasze stronnictwo nie uważało, że kongres może mieć jakieś większe znaczenie. Nie oczekiwaliśmy żadnych wydarzeń i nie odbyliśmy nawet po kongresie żadnego posiedzenia — Czy panowie może oczekiwali jakiegoś zamachu? — Wykluczone, po kongresie dowiedzieliśmy się, że Daszyński jeszcze w połowie czerwca chciał się porozumieć z Piłsudskim.— A jak panowie ocenili wypadki z 14 września czy może jako próbę rewolucji? — Myśmy tego nie oczekiwali, bo to nam nie odpowiada. Gdybyśmy wiedzieli, że lewica gotuje się do objęcia władzy, to bylibyśmy się zgłosili jako wspólnicy.

ROLA B. POS. DĘBSKIEGO

Osk. Mastk: W takim razie może pan wyjaśni, dlaczego Dębski siedzący razem ze mną w celi otrzymał od Demanta pismo, oskarżające go o zbrodnię z paragrafu 101 w związku z akcją Centrolewu? — Ja o tem rozmawiałem z referentem prawnym BP Paschalskim, który mówił, że aresztowanie nastąpiło w porządku i miało wszelkie podstawy prawne. Jako odpowiedź pokazałem mu wówczas tę kartkę Demanta.

Osk. Mastek: Dlaczego Dębski był w Brześciu... razem ze mną?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Prok. Grabowski: Pan tu mówił o istnieniu rewolucji w permanencji. Czy to się tyczyło okresu ubiegłego, czy pan to teraz odczuwa?

W tem miejscu zabiera głos adw. **Szurlej:** Proszę pana przewodniczącego pouczyć świadka, ażeby nie odpowiadał na pytania, jeżeli mu grożą konsekwencje niebezpieczeństwa. Św: Ciągle się mówi o zmianie ustroju. Już to samo, że Car jest referentem tej sprawy jest niepokojące. Prokueator: Czy uważałby pan wybór Piłsudskiego na Prezydenta za zalegalizowanie przewrotu? — Jest tyle zawikłań, że gdybyśmy rozmyślali nad tem, coby było gdy by było... — A wybór obecnego Prezdenta? — Dla mnie jest to fakt wyboru Prezydenta. Gdyby padło pytanie czy sejm zalegalizuje to wtedy odpowiedziałbym tak czy nie.

Oskarżony Lieberman: Czy groźba użycia bata padła przed czy po legalizowaniu zamachu? — Przed. — Czy najście oficerów na sejm było gwałtem? — Niesłychanem w dziejach parlamentarnych. — Czy osadzenie nas w Brześciu było gwałtem? — O tem mówiłem już na komisji prawniczej sejmu.

Na tem zakończono przesłuchanie świadka. Po przesłuchaniu jeszcze kilku drobniejszych świadków rozprawę odroczono do jutra.

Niebywała afera korupcyjna w Berlinie

Berlin, 23. 11. PAT. W poczdamskim urzędzie robót ziemnych **policja wykryła niebywałą aferę korupcyjną.** Aresztowani zostali dotychczas dwaj wyżsi urzędnicy magistratu dr. Kissling oraz kierownik urzędu robót ziemnych Gerbracht. Obaj oni pobierali od jednej z firm budowlanych wielkie sumy tytułem łapówek za popieranie ofert wspomnianej firmy. **Oczekują, że nastąpią dalsze aresztowania.** Dochodzenia policyjne doprowadziły do wykrycia stowarzyszenia przedsiębiorców i urzędników firm budowlanych, występującego pod płaszczykiem loży masońskiej „Sans Soucvi“, której celem było popieranie swoich członków przy ofertach na roboty publiczne.

Ruch strajkowy w portach nadreńskich

Essen 23. 11. PAT. Strajk robotników portowych w Duisburg-Ruhrort objął cały port. Liczba strajkujących wynosi przeszło 3000. Strajkujący zamierzają niepodejmować pracy, dopóki nie zostaną uwzględnione ich postulaty w sprawie płac. Prawdopodobnie strajk obejmie i inne nadreńskie porty. Strajk ma przebieg spokojny, do żadnych zaburzeń nie doszło

Fatalna pomyłka

Tallin. 23. 11. PAT. Do brzegu estońskie, skutkiem omyłki, przybiła finlandzka łódź motorowa, wioząca 24 pasażerów, fińskich komunistów, którzy zamierzali w sposób nielegalny przedostać się do Rosji Sowieckiej, lecz zbładzili na morzu. Zostali oni odtransportowani z powrotem do Finlandji.

Essen 23. 11. PAT. Rozporządzeniem regencji düsseldorfskiej zostało zwolnionych w miejscowości Wupperthal 59 nauczycieli. Również i w innych miejscowościach nadreńskich mają być przeprowadzone ponowne redukcje w szkolnictwie.

Nankin. 23. 11. PAT. Dr. Wellington-Koo, b. premjer, mianowany został ministrem spraw zagranicznych, jako następca dotychczasowego min. Wanga, który podał się do dymisji.

Odpowiedź partji na list Boncoura

Paryż 23. 11. (B) Na list Paul Boncoura, w którym tenże zgłosił swe wystąpienie z socjalistycznej frakcji parlamentarnej odpowiedział generalny sekretarz partji socjalistycznej Paul Faure m. in. następująco: „Bezwątpienia nie leży w interesie partji, jeśli nie może liczyć na współpracę tak wybitnego członka jak Paul Boncour. Niema jednak innego wyjścia jak jedynie uszanować powody, jakie skłoniły Boncoura do wystąpienia z frakcji parlamentarnej“

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na GRUDZIEŃ b. r.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek o godz. 8.45 powtórzenie operetki „Ślepy pajac", która stale cieszy się wielką frekwencją. Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż biletów u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 6-tej przy kasie teatru.

— OSTATNIE WYSTĘPY J. OSTERWY. Juljusz Osterwa, ukaże się jeszcze dwukrotnie w „Fircyku w zalotach", tj. dzisiaj we wtorek wiecz. i w czwartek o godz. 3'30 pop. W środę po raz ostatni „Dziady" w piątek zaś, z powodu rocznicy śmierci Wyspiańskiego dane będzie „Wyzwolenie". Wszystkie te przedstawienia po cenach zniżonych.

— Z TEATRU „BAGATELA". Jerzy Leszczyński, Leokadja Pancewiczowa i Ludwik Fritsche wystąpią tylko trzy razy w teatrze „Bagatela", a mianowicie w środę dnia 25, czwartek 26 i piątek 27 bm. Znakomita ta trójka gra świetną komedję Sterka pt. „Miłość już nie w modzie". Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" od godz. 10—2 popoł. i od 4—8'30 wieczór.

— DELA LIPIŃSKAJA, niezrównana pieśniarka- diseuse, która w niedzielę była przedmiotem niezwykłych owacyj ze strony publiczności, wypełniającej tłumnie salę Starego Teatru, wystąpi praz drugi i ostatni w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze i wykona nowy program pełen humoru, werwy i pikanterji.

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Fircyk w zalotach" (wyst. J. Osterwy — ceny zniżone).

Środa o 8 wiecz.: „Dziady" (wyst. J. Osterwy — ceny zniżone).

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Wtorek o 8'45 wiecz: „Ślepy pajac" (ceny zniżone).

Środa o 8'45 wiecz.: „Ślepy pajac".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Precz z miłością".
BAGATELA: „Koniec świata".
CORSO: „Ręce Orlaka".
SZTUKA: „Powrót do życia".
ŚWIATOWID: „Dziecko grzechu".
UCIECHA: „Koniec świata".
WANDA: „Buster na froncie".
WARSZAWA: „Skradziony testament".

—ogo—

KOMUNIKATY

— HASZACHAR- PRZEDSWIT. Dziś o godz. 7-mej seminarjum kol. Berkowicza. O godz. 8-mej seminarjum kol. dra Sternberga.

— „BNEJ SJON", Stradom 15, I. p. Dziś i codziennie przyjmuje sekretarjat rejestrację i wpisy członków w lokalu własnym od godz. 7'30 do 9'30 wieczór.

— S. K. A. „EMUNAH". Dziś we wtorek o g. 8-mej Koncwert w lokalu własnym.

— „JEHUDA". Dziś we wtorek o godz. 7'30 posiedzenie komisji dancingowej w lokalu Stradom 15.

— ZEBRANIE PRAWNIKÓW ŻYDOWSKICH. W związku z zwołanem na środę 25 bm. walnem zebraniem Tow. Bibl. Praw U. J., odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Haszacharu, Stradom 15, zebranie żydowskich studentów Wydz. Prawa U. J. Ze względu na ważność sprawy obecność konieczna.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39. Wtorek, 24 bm. dyr. dr. Henr. Rowid: Dusza klasy szkolnej przedtem a dziś, środa 25 bm. mgr. Marja Patkaniowska: Shakespeare's tragedies; czwartk 26 bm. prof. U. J. dr. Helena Willman- Grabowska: Mistycyzm tybetański; piątek 27 bm. doc. U. P. ks. dr Franc. Mirek: Strajk i bunt jako formy walki społecznej; sobota 28 bm. prof. dr. Michał Friedländer: Zagadnienie koedukacji w szkole współczesnej; niedziela 29 bm. doc. U. J. dr. Józef Reiss: O szacunek dla młodzieży. Początek o godz. 7 wiecz.

— „DUSZA KLASY SZKOLNEJ". Na ten temat przemawia dziś we wtorek o g. 7 wiecz. dr. Henryk Rowid, dyr. Pedagogjum Państwowego, w Kollegjum Wykładów Naukowych, Rynek gł. A—B 39/40, II. p. Wstęp 50 gr i 25 gr.

— DZIŚ PRÓBA CHÓRU Ż. T. M. w małej sali templowej o godz. 8 wiecz., ostatnia przed występem czwartkowym w sali Bolońskiego. Obecność wszystkich konieczna.

— AGENCI I WOJAŻEROWIE znajdujący się bez pracy i bez środków do życia, zechcą się zgłosić w biurze Zw. Agentów i Wojażerów przy ul. Wielopole 12 do soboty 28 bm. włącznie, codz. w godz. od 19—21 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje się wyłącznie do podanego wyżej terminu, później sze nie będą uwzględniane.

Wynik wyborów sejmowych w Przemyślu

Lista nr. 1 — 4 mandaty, Centrolew — 1, Ukraińcy — 1

Przemyśl 23. 11. PAT. Okręgowa komisja wyborcza Nr. 48 w Przemyślu zbierze się na posiedzenie we wtorek, dnia 24 bm. w celu definitywnego ustalenia wyniku wyborów. Według dotychczasowych, nieoficjalnych obliczeń lista Nr. 1 uzyskała 4 mandaty, Nr. 7 1 mandat i Nr. 11 1 mandat. Dotychczas nieznane są jeszcze dokładniejsze cyfry oddanych głosów w okolicach górskich, skąd, z powodu utrudnionej komunikacji nie przyszły jeszcze wyniki ze wszystkich obwodów.

Gen. Weygand rzeczoznawcą wojskowym komisji „mandżurskiej"?

Paryż 23. 11. (B) „Echo de Paris" dowiaduje się, że komisja Rady Ligi Narodów, która ma być wysłana do Mandżurji w celu zbadania na miejscu stosunków i przyczyn konfliktu chińsko japońskiego, będzie się składała z trzech delegatów głównych, tj. rzeczoznawcy wojskowego, prawnika i znawcy stosunków mandżurskich. Jako rzeczoznawcę wojskowego wymieniają francuskiego generała Weyganda, jest to jednak mało prawdopodobne z tej przyczyny, że prace komisji potrwają 3 do 4 miesięcy a ze względu na rozpoczynającą się w lutym konferencję rozbrojeniową obecność Weyganda, jako wiceprezesa najwyższej francuskiej rady wojennej, jest nieodzowna. Prawnika ma zamianować Anglja, a znawcę stosunków w Mandżurji Stany Zjednoczone.

Przy drzwiach zamkniętych...

Redaktor „Weltbühne" skazany na 1½ roku więzienia.

Berlin. 23. 11. (Sch) Przed sądem karnym w Lipsku zakończył się dziś proces przeciw wydawcy „Die Weltbühne" Ossietzky'emu i współpracownikowi tego czasopisma, Kreiserowi, za artykuł krytykujący budżet państwowy w związku z wydatkami na lotnictwo niemieckie. W artykule tym sąd dopatrzył się zdrady tajemnic wojskowych, uznał oskarżonych winnymi zdrady państwa i zasądził każdego na **18 miesięcy więzienia**. Rozprawa toczyła się przy **drzwiach zamkniętych**.

• • •

Lipsk. 23. 11. PAT. Za przygotowania do zdrady stanu Trybunał Rzeszy w Lipsku skazał wybitnego działacza komunistycznego, red. „Arbeiter Stimme" Fellera z Drezna na 5 miesięcy twierdzy. Feller oskarżony był o ogłoszenie szeregu artykułów w prasie komunistycznej, nawołujących do zbrojnego wystąpienia.

Oddział Stahlhelmu aresztowany

Essen 23. 11. PAT. Policja w Oberhausen aresztowała oddział Stahlhelmowców, w sile 21 ludzi, który w okolicach miasta odbywał niedozwolone ćwiczenia wojskowe.

Essen 23. 11. PAT. Przywódca nacjonalistów Pötin, naczelny inżynier zakładów Ruhr-glas, został aresztowany przez policję za uprawianie szpiegostwa przemysłowego na rzecz Francji.

42 zabitych, 14 rannych

Straszliwy bilans katastrofy górniczej w Anglji

Londyn 23. 11. (L) Mimo wytężonej akcji ratunkowej w kopalni węgla w Bentley (hrabstwo York) dotąd nie odnaleziono zwłok 5 zasypanych górników. Wedle ostatecznego obliczenia zarządu kopalni liczba ofiar eksplozji wynosi 42 zabitych i 14 rannych.

2 lata więzienia za niedozwolony zabieg

Równe 23. 11. PAT. W sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciwko dr. Mantelowi, oskarżonemu o niedozwoloną operację, która spowodowała śmierć pacjentki. Dr. Mantel skazany został na 2 lata więzienia ze skutkami prawnemi z art. 466 kk.

Wielomiljonowe nadużycia burmistrza

Ateny. 23. 11. PAT. W mieście Pireus odkryto sensacyjną aferę defraudacji 34 miljonów drachm. Głównym winowajcą okazał się sam burmistrz Pireusu Panaitopulos, który też został osadzony w areszcie.

800 kg haszyszu poszło na dno

Jerozolima. 23. 11. PAT. Władze celne w Beyruth zatopiły w morzu 800 kg haszyszu, skonfiskowanego w ostatnich czasach przez władze przemytnikom.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 11. 1931 **Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Poszukiwano jedynie z papierów bankowych Bank Polski i z procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną jednakowoż bez notowania. Ruch panował ospały. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 4-proc. Prem. Poż. dolarową 43, nieco mocniej, przy większych obrotach, 3-proc. Pożyczka Budowlana w poszukiwaniu, w płaceniu 31.75 w towarze 32 bez obrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego słabsza. Zaofiarowanie materjału większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.89, czek bankowo 8.90—8.91 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 33.25—33.50, Marka niemiecka 210—212. Frank szwajcarski 173.30—173.70

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 11. 1931. Żyto cena orjentacyjna 80 ton 27.50, 30 ton 27, 85 ton 27.25, otręby żytnie 45 ton 18.60, 36 ton 18.50. Tendencja stała.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 11. PAT. Akcje: Bank Polski 110, Sole Potasowe 83. 85. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 31.75, 32, 4-proc. inwestycyjna 78.75, ta sama seryjna 85, 5-proc. konwersyjna 41.75, 6-proc. dolarowa 61, 4-proc. dolarowa 42.75, 7-proc. stabilizacyjna 58.25, 58.75. Listy zast. BGK 7 i 8-proc. bez zmiany

• • •

Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87. **Dewizy:** Gdańsk 173.60, 174.03, 173.17, Londyn (32.80), 32.76, 32.84, 32.68. Nowy Jork telegr. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 34.92, 35.01, 34.83, Praga (26.42 i pół), 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 173.14, 173.57, 172.71, Berlin nieoficjalny 211.85

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 11. PAT. Paryż 20.16, Londyn 19.05, Nowy Jork 516 i trzy ósme, Belgja 71.35, Włochy 26.48, Berlin 122.30, Warszawa 57.50, **Budapeszt** 90.02 i pół; Bukareszt 3.07

WOLNE POSADY

LOKALE

SPRZEDAŻ

RÓŻNE

Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

Na trybunie i przed trybunałem

Dookoła kwestji żydowskiej

b. senatora i Prezesa senackiej komisji prawniczej **Dra Michała Ringla** wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej Zł. 6·— za cenę

Zł 2·80

(na prowincji plus porto 50 gr)

Oto kilka głosów prasy o tej książce:

Lwowska „CHWILA" pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Warszawski „HAJNT" pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale i co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzieniegdzie subtelną a niemniej przeto gryzącą ironją, zachowuje wszędzie elegancję formy.

„NOWY DZIENNIK" pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużemi walorami pisarskiemi publicystycznemi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebranie i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczera wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącem uznaniem.

Warszawskie „NOWE SŁOWO" pisze: Zbiór przemówień Dra Ringla, pracowicie i sumiennie zebranych, odznaczających się rzeczowością i wnikliwością w ocenie tematów, są niezmiernie ciekawym dokumentem czasu, który minął i ważkim instrumentem w politycznej walce o równouprawnienie żydostwa w czasach, które idą.

Lwowski „TUGBLAT" pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow miesięczn Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10·00 „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem ma łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.